

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK

ZIEMI

JAROCIŃSKIEJ

NUMER 9 (179) V

Jarocin, 4 marca 1994 r.

CENA 5000 zł

Herbapol - Martin Bauer

Klamka zapadła

28 lutego, w późnych godzinach popołudniowych, przedstawiciele firmy Martin Bauer i zarządu gminy Nowe Miasto, w obecności notariusza Lecha Lipieckiego, podpisali umowę kupna - sprzedaży pakietu strategicznego akcji Zakładów Zielańskich „Herbapol” w Kłęczu. Firmę Martin Bauer reprezentował Helmut Haack. W imieniu gminy umowę podpisali wójt Aleksander Podemski i członek zarządu Marek Górny.

Podpisanie umowy było ostatnim aktem prywatyzacji Herbapolu. Treść umowy została zaakceptowana przez radę gminy (przy jednym

głosie wstrzymującym) na sesji w dniu 24 lutego. Umowa określa, że Niemcy nabywają 62% akcji zakładu, po 1,5 mln zł za jedną akcję. Należność zostanie zapłacona w dwóch ratach - 40% w dniu zawarcia transakcji i 60% w 30 dni po tej dacie. Bardzo szczegółowa umowa precyzuje zobowiązania inwestycyjne ze strony kupującego, kredytowanie zakupu akcji przez załogę oraz cały pakiet gwarancji socjalnych. Martin Bauer złożył także gwarancje zatrudnienia na obecnym poziomie oraz wysokość średniej płacy wyższą od średniej krajowej. (red.)



Podpisanie umowy

Fot. J. Stachowiak

Jarocin Radio?

24 i 25 lutego, w Centrum Kultury i Sztuki w Poznaniu przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, przeprowadzali przesłuchania wnioskodawców z województwa kaliskiego starających się o koncesję na nadawanie programu telewizyjnego i radiowego. Jedną z nowych rozgłośni radiowych ma być Radio Jarocin.

Publiczne przesłuchanie dotyczące jarocińskiego wniosku odbyło się w czwartek (24 lutego). KRRiTV reprezentowali: jej wiceprzewodniczący Maciej Błowiecki oraz Lech Dymarski, Marek Siwiec i Bronisław Sulik. Przesłuchanie w Poznaniu było kolejnym etapem procesu koncesyjnego, który został zapoczątkowany złożeniem we wrześniu ubiegłego roku bardzo obszernego wniosku. Na podstawie analizy

wszystkich czynników, które mogą mieć wpływ na funkcjonowanie radia, Krajowa Rada podejmie decyzję w sprawie koncesji. W województwie kaliskim, na dolnym paśmie częstotliwości UKF, mają pracować cztery radiostacje lokalne. O prawo nadawania programu stara się siedmiu wnioskodawców.

„Gazetę Jarocińską” i Agencję „Aldus” w czasie przesłuchań reprezentowali: Beata Frąckowiak, Piotr Piotrowicz, Hieronim Ścigacz i Bogdan Udzik. Całe przesłuchanie trwało ponad godzinę.

Krajowa Rada ma trzy miesiące na podjęcie decyzji. Mówi się jednak, że rozstrzygnięcie w sprawie koncesji na radia lokalne w woj. kaliskim zapadnie wcześniej. (red.)

O Radiu Jarocin czytaj na stronie 5.

Podwyżka ceny „Gazety”

Od maja ubiegłego roku nie zmienialiśmy ceny „Gazety Jarocińskiej”. W tym czasie wielokrotnie podwyższano ceny za usługi drukarskie. Wzrosły także ceny energii elektrycznej, paliwa, papieru itd. Stawaliśmy na głowie żeby jednak nie przekazać na naszych Czytelników skutków ruchu cen. Do początku 1994 r. skutecznie się to nam udawało.

Od stycznia br. „Gazeta Jarocińska” ukazuje się co tydzień w zwięk-

szonę do 24 stron objętości. Musimy więc płacić większe rachunki drukarni, ponosić wyższe koszty kolportażu oraz zapewnić środki na wynagrodzenia dla nowych autorów tekstów.

Większość tytułów prasy regionalnej i centralnej podrożało już w pierwszych tygodniach tego roku. My czynimy to dopiero teraz, nie mając już innego wyjścia. Liczymy na zrozumienie naszej decyzji przez Czytelników. (red.)

Młodzieżowe śpiewanie

W miniony weekend, 26 i 27 lutego odbyły się w JOK-u przesłuchania do III Przeglądu Piosenki Młodzieżowej, Jarocin '94.

Z kilkunastominutowymi opóźnieniami w sobotę i niedzielę przed liczną zgromadzoną jarocińską publicznością zaprezentowało się siedemnastu solistów, jeden duet, którym akompaniowały zespoły Razem i JBBB, oraz cztery samodzielnie grupy instrumentalno-wokalne. Cały koncert podzielony został na 3 bloki, w którym oprócz młodzieży z Jarocina i okolic udział wzięli również wykonawcy z Krotoszyna, Pleszewa, a nawet z Oleśnicy. Każdy z uczestników zaprezentował dwie piosenki, po jednej każdego dnia, które oceniała jury pod przewodnictwem Zbigniewa Obary. Cały repertuar, jak również zaprezentowany poziom wykonawców był bardzo zróżnicowany: od piosenek lekkich, typu disco, przez piosenki zespołów Bajm, Maanam czy Piersi po Stare Dobre Małżeństwo, a nawet utwory własnej kompozycji.

Reakcja publiczności była bardzo różna. Jej ogromną sympatię zyskał sobie Arkadiusz Namysłowski, śpiewając przebieg zespołu Piersi, a w następnym dniu starą piosenkę Luisa Armstronga „What wonderful word”. Duże uznanie zdobył sobie również Tomasz Twardowski przypominając utwór Czesława Niemena p.t.: „Wspomnienie”. Mniejszy entuzjazm wzbudziły piosenki autorskie i „ambitne”. Podczas koncertu jeden z jego uczestników zapomniał tekstu, jednakże szybko „pozbił” się i dalej kontynuował swój występ. Na scenie JOK-u wystąpiła również laureatka ubiegłorocznego przeglądu - Katarzyna Myszkiewicz. Oprócz niej stali bywalcy corocznych przesłuchań usłyszeć mogli po raz kolejny kilku młodych piosenkarzy uczestniczących już w poprzednich Przeglądach Piosenki Młodzieżowej.

Ostatecznie nagrodę Grand Prix III Przeglądu Piosenki Młodzieżowej Śpiewajmy Razem, Jarocin '94 zdobyła Kinga Konieczna za pio-

senki p.t. „Karuzela życia” i „Nieobecność” do słów A. Siłskiego i muzyki B. Harendarczyka. Nagrodę w postaci odtwarzacza compactowego discman wręczył jej burmistrz Miasta i Gminy Jarocin Ma-



Zdobywczyni Grand Prix - Kinga Konieczna

rek Przymusiński. Pierwsze miejsce przyznano Andrzejowi Dudziakowi, drugie miejsce Honoracie Piorun, trzecie miejsce zespołowi RIFF. Nagrodami dla nich były słuchawki stereofoniczne i kasyety wideo. Wyróżnieniami uhonorowano: Arkadiusza Namysłowskiego, Barbarę Piorun, Tomasza Friebe, Iwonę Maciejewską, Zanetę Zebrowską, Leszka Jósłowiaka, Piotra Sznuze - wszyscy zostali nagrodzeni pudełkami do kaset magnetofonowych oraz zaproszeniami na dowolny posiłek do restauracji „Dziupla”. Nagrodę specjalną dyrektora Jarocińskiego Ośrodka Kultury Bogusława Harendarczyka w postaci nagrania kasyety, przyznano Kingce Koniecznej i Andrzejowi Dudziakowi, natomiast nagrodę ufundowaną przez „Czas Jarocina” - sfinansowanie warsztatów wokalnych otrzymały: Kinga Konieczna, Iwona Maciejewska, Barbara Piorun i Honorata Piorun.

Koncert laureatów tegorocznego Przeglądu Piosenki Młodzieżowej, Jarocin '94 organizatorzy zaplanowali na przyszłą niedzielę, 6 lutego.

Justyna Napieraj

Bez pracy

25 lutego w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5856 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 28 osób. Spośród 72 wyrejestrowanych 62 podjęły pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje pojedynczymi ofertami pracy dla handlowca - akwizytora, informatyka - programisty, hydraulika - spawacza, drukarza, pośrednika ubezpieczeniowego, a także pięcioma miejscami pracy dla gastronomów.

(rr)

Dyżury aptek

Do niedzieli, 6 marca, dyżur nocny w godz. 20.00 - 6.00 pełni apteka „Bemex” (Jarocin, Rynek 13, tel. 26-56). Od 7 lutego dyżurować będzie w nocy apteka „Flos Rosae” (Jarocin, ul. Wrocławska 9, tel. 23-58).

(rr)

Występ laureata

„Z muzyką przez wieki” - pod taką nazwą zostanie zainaugurowany w sobotę, 5 lutego, cykl koncertów w Sali Sesyjnej jarocińskiego ratusza. Tego dnia wystąpi laureat tegorocznej „Schola Cantorum”, chór kameralny „Cantum Concinnum”. Organizatorami koncertu są Polskie Związki Chórów i Orkiestr??? i UGiM.

(rr)

Urodzenia

Daria Patoka
Błażej Andrzejczak
Michał Nowakowski
Paulina Grzegorek
Hubert Kubiak
Adam Nowicki
Monika Rogala
Patrik Fengerowicz
Kacper Antczak
Paulina Orpel
Krzysztof Paszkiewicz
Michał Konieczka
Marta Bachorz
Izabela Mikulska
Jakub Stoliński
Alex Andryszewski
Maciej Kubiak
Sylvia Jankowiak

Śluby

5 marca
Tomasz Pakulski (Cielcza) - Adriana Kapłon (Cielcza)

Zgony

Agnieszka Konieczna l. 75 (Jarocin)
Rozalia Dąbrowska l. 83 (Poznań)
Halina Sawarżyńska l. 67 (Wolica Pusta)
Joanna Kwiatkowska l. 70 (Jarocin)
Kazimiera Wałkiewicz l. 90 (Jarocin)
Ludmiła Chlebowska l. 69 (Jarocin)
Józefa Schaefer l. 73 (Wilcza)
Marcjanna Górniak l. 93 (Cielcza)
Marianna Błaszczak l. 87 (Jarocin)
Zofia Jędrzejak l. 83 (Tarce)
Franciszek Andrzejczak l. 82 (Rusko)
Janina Konarkowska l. 72 (Nowe Miasto)

Rodzinnym zmarłym składamy

SPOŻYWCZE

mąka tortowa	6 do 7,5
wrocławska	5, 5 do 6,5
Grodzic	6
maśka ziemniaczana	9,5 do 11
kasza jęczmienna	5,8 do 7
ryż	10 do 12
cukier	8,8 do 9
olej kujawski	25
olej z importu	26 do 30
majonez	11 do 12
makaron (500g)	9 do 18
kakao polskie	5 do 7,5
kakao z importu	19 do 21
czekolada Alpejska	8
kawa Astra	11 do 12
Super	6,5 do 8
Orient	7
Prima	6,9 do 7,5
Tchibo (250g)	36 do 40
Wiener (250g)	20 do 22
jajka	25 do 30

KWIATY

goździki	3 do 5
gerbory	8
fiolki	3
frezje	3 do 5

ZBOŻA

żyto	110
pszenica	120 do 130
mieszanka	120 do 130

WARZYWA

marchew	1 do 3
piekarska	2 do 7
seler	5 do 6
buraki	1,5 do 2
cebula	2,5 do 4
kapusta	2 do 3
pomidory	33
pieczarki	28 do 30
ziemniaki	1 do 1,5

PAPIEROSY

Marlboro	21 do 22
Golden American	22
Mars	7,8 do 11
Mocne	5,7 do 6,2
Caro	7,5 do 8,2
Carmen	7,7
Klubowe	5,5 do 6

OWOCE

pomarańcze	17 do 18
cytryny	18 do 20
banany	26
jabłka	1 do 6
mak	90
mandarynki	26 do 27

ŚRODKI ZYWIŁE

Pollena	15 do 16
Pollena TAED	21
Vizir	22,5 do 23
Ariel	29,5
Lanza	28 do 29,5
OMO	29,5 do 29,8
Bryza Extra	22
E	9,5 do 21
Tornado	18,5 do 19
Perla	18 do 18,5

Wycieczka emerytów

Zarząd Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie organizuje kolejną wycieczkę. Tym razem celem wyjazdu jest Ziemia Sieradzka.

Jednodniowa wycieczka przewidziana jest na 22 marca br. Trasa prowadzić będzie przez Wartę - Sieradz - Tubądzin - Zduńską Wolę - Poddębice i Uniejów.

W programie przewidziane jest zwiedzanie Muzeum Miasta i Rzeki Warty w Warcie, Muzeum Wnętrza Pa-

łacowych w zabytkowym pałacu w Tubądzinie, Muzeum Ziemi Sieradzkiej w Sieradzu. Uczestnicy wycieczki zobaczą także zabytkowy zespół klasztorny oo. Bernardynów w Warcie i farsę oraz gotycki zamek biskupów gnieźnieńskich w Uniejowie.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje biuro Oddziału PZERiI w Jarocinie. Uczestnikami wycieczki mogą być wszyscy chętni, nie tylko emeryci i renciści. O wyjeździe na imprezę decydować będzie kolejność zgłoszeń.

Kronika policyjna

★ Nocą z 20 na 21 lutego w Jarocinie na os. Konstytucji 3 Maja nieznanymi sprawcami włamał się do fiata 126p, z którego ukradł koło zapasowe, akumulator, klucze i trójkąt ostrzegawczy.

★ W poniedziałek (21.II) około południa w Jaraczewie na ul. Jarocińskiej kierujący polonemem potracił na oznakowanym przejściu dla pieszych ośmioletnią dziewczynkę. Dziecko doznało ogólnych potłuczeń. Kierowca odjechał z miejsca wypadku. W wyniku podjętych przez policję działań został ustalony. Jest nim mieszkaniec gminy.

★ Tego samego dnia późnym wieczorem w hotelu „Jarota” w Jarocinie Wiktorii F. z Brzegu Dolnego skradziono torbę podróżną zawierającą rzeczy osobiste wartości 3 mln zł. Po kilku godzinach policja zatrzymała sprawcę kradzieży. Okazał się nim 51-letni Andrzej F. z Warszawy, wielokrotnie karany.

★ W nocy 21/22 lutego w Kotlinie na ul. Dworcowej nieznanymi sprawcami wybił kamieniem szybę w oknie wystawowym pawilonu przemysłowego należącego do GS Kotlin. Straty oszacowano na 3 mln zł.

* Następnego nocy wybito szybę w drzwiach wejściowych sklepu z galanterią skórzaną na ul. Śródmiejskiej w Jarocinie należącego do PHPU „Wirgo”.

★ 24 lutego w Szkole Podstawowej nr 2 w Jarocinie miało miejsce włamanie do szafki pracowniczej. Skradziona została torebka damska wraz z dokumentami i gotówką - łączna wartość 1,5 mln zł.

★ Również w czwartek w Banku Spółdzielczym w Jarocinie został zatrzymany jako fałszywy banknot o nominale 100 tys. zł. Bankowi nie udało się ustalić przez kogo został wpłacony.

* Z czwartku na piątek dokonano włamania do baru „Disco - Garden” w Noskowie. Złodzieje zabrali alkohol, papierosy i gumę do żucia wartości 11 mln zł.

★ W ubiegłą sobotę w Jarocinie na ul. Wrocławskiej ok. 14.00 włączający się do ruchu fiat 126p potracił jadącą rowerem 62-letnią Teresę D. Rowerzystka doznała obrażeń twarzy i potłuczeń. (rj)

Izba Skarbowa w Jaraczewie

Wraz z początkiem roku uległy zmianie sposoby naliczania podatków od różnych działalności gospodarczych. Jarociński Urząd Skarbowy dysponuje szeregiem ksiąg i zeszytów do rejestrowania przychodów w zależności od prowadzonej działalności (podatek VAT, zryczałtowane podatki dochodowe).

Władze gminy Jaraczewo, wychodząc naprzeciw osobom prowadzącym działalność gospodarczą, postanowiły zorganizować szkolenie. Przeprowadzą je, 4 marca o godz. 15.30 w sali jaraczewskiego Urzędu Gminy, przedstawiciele Izby Skarbowej w Kaliszu. Szkolenie finansują władze gminne.

(as)

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze

ś. t. p.

Kazimiera Wałkiewicz

serdeczne podziękowania

składa

Rodzina

Ruszyły roboty na osiedlu Konstytucji 3 Maja

Od kilkunastu dni na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie firma INTEL z Konina wykonuje telefoniczną sieć rozdzielczą. Na razie roboty wykonywane są w blokach mieszkalnych. Wkrótce pracownicy INTEL-u przystąpią do prac ziemnych.

Inwestorem budowanej sieci rozdzielczej są dwa Społeczne Komitety Telefonizacji powołane przez mieszkańców osiedla Konstytucji 3 Maja w połowie ubiegłego roku.

Oferta firmy INTEL z Konina została wybrana w styczniu br. spośród ogó-

łem ośmiu propozycji złożonych przez przedsiębiorstwa z Poznania, Kalisza i Konina. Inwestycja realizowana ze środków społecznych komitetów telefonizacji osiedla Konstytucji 3 Maja zostanie zakończona na przełomie marca i kwietnia. Przyłączenia nowych abonentów zależały będą jednak od tempa montażu nowej centrali. Ta część inwestycji oraz pobudowanie brakującego odcinka sieci magistralnej zależały wyłącznie od Telekomunikacji Polskiej S.A. (ibu.)

Jednomyślna sesja

Całkowita jednomyślność cechowała radnych gminy Żerków podczas ostatniego posiedzenia Rady. Sesja odbyła się w środę, 23 lutego br. Zdominowały ją tematy finansowe.

Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami radni jednogłośnie przyjęli uchwały w sprawie obniżenia wysokości stawki podatku rolnego. Uwzględniając sytuację w jakiej

znajdują się rolnicy przyjęto, że dla ustalenia wysokości stawki podatku rolnego na I półrocze 1994 obowiązować będzie w gminie Żerków cena 152.300 zł za 1 q żyta. Komunikat prezesa GUS określa tę cenę na 171.800 zł za 1 q żyta.

Zastosowana obniżka spowoduje, że do kasy gminy w pierwszym półroczu br. wpłynię o około 200 mln złotych mniej.

W związku z rozpoczęciem przez gminę budowy oczyszczalni ścieków podjęto uchwałę w sprawie otwarcia lokaty terminowej. Ulokowanie na wysokooprocentowanym koncie bankowym środków pieniężnych, ma zapobiec spadkowi ich realnej wartości oraz przynieść dochód w postaci odsetek.

Najważniejszym punktem sesyjnej sesji była debata w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1993 oraz udzielenia absolutorium Zarządowi MiG w Żerkowie. Poprzedziło ją sprawozdanie skarbnika gminy - Bronisławy Rogackiej. Zeszłoroczny budżet gminy Żerków zamknął się kwotą 23,4 mld zł, z której ponad 11 miliardów przeznaczono na inwestycje. Przede wszystkim za te pieniądze budowano wodociągi. Sieć wodociągową wraz z przyłączami położono we wsiami: Stegosz, Chrazan, Dobieszczyzna, Mniszew, Żerniki, Ludwinów i Lisew. Ukończono także budowę hydroforni w Kamieniu. Zgazyfikowano wieś Stegosz (65 przyłączy) i zakończono gazyfikację Żerkowa (368 przyłączy). Ponadto wybudowano komunalne wysypisko śmieci w Brzostkowie za kwotę prawie 1 mld zł. Poczyniono też pierwsze kroki zmierzające do rozpoczęcia budowy oczyszczalni ścieków.

Przewodniczący komisji budżetowej i rewizyjnej opowiedział się za przyjęciem przedstawionego sprawozdania i udzieleniem Zarządowi absolutorium. Uchwała w tej sprawie zapadła jednogłośnie.

Sesję zakończyło wystąpienie burmistrza, który uznał miniony rok za udany. „Wiemy, że w naszej gminie nie zrobiliśmy wszystkiego, co było do zrobienia. Ale wszystkiego na raz nie można zrobić. Jedno jest pewne. Środki wydawano racjonalnie, a realizując inwestycje nie zapomniano o tych, którzy zwracali się do gminy o pomoc. Oczywiście wszystko w granicach możliwości i zdrowego rozsądku. Przewidując jednak, że rok '94 będzie trudniejszy...” - powiedział Janusz Jajczyk, burmistrz gminy Żerków. (E.A.)

Sesja w Jaraczewie

Kolejna Sesja Rady Gminy Jaraczewo odbyła się 28 lutego. Po przyjęciu porządku obrad przystąpiono do uchwalania kilku uchwał wcześniej już przygotowanych przez Radę Gminy. Jedną z ważniejszych była uchwała w sprawie obniżenia ceny skupu żyta za I półrocze 1994 roku. Cena ta stanowi podstawę do obliczenia podatku rolnego. Obniżono ją z 171.800 za 1 q do 136.000 zł.

W dalszej części sesji jednogłośnie przyjęto uchwałę tworzącą gminną jednostkę budżetową pod nazwą Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny w Jaraczewie. Jest to konsekwencją przejęcia szkół przez Radę Gminy. Nowo utworzona jednostka ma się zająć obsługą administracyjno-gospodarczą i finansowo-księgową szkół i przedszkoli. Nadzór nad nią sprawować będzie Zarząd Gminy.

Następne uchwały, które przyjęto, dotyczyły zmian w Statucie Gminy Jaraczewo i procedury uchwalania budżetu.

Radni wystąpili także z licznymi wnioskami o dokonanie napraw dróg, mostu i oświetlenia ulic. Wójt Maciej Pielarz przesunął rozpatrzenie tych wniosków na sesję budżetową. (as)

Nowe Miasto

Trudne radzenie

Podatek rolny, regulacje własnościowe oraz wytypowanie przedstawicieli samorządu do komisji konkursowej, dokonującej wyboru dyrektorów szkół - to najważniejsze punkty czterdziestej sesji Rady Gminy w Nowym Miście, która odbyła się 21 lutego.

Podatek rolny został utrzymany na poziomie ostatniego półrocza ub.r. i wynosił będzie 196 662 zł z 1 ha przeliczeniowego.

Zgadzając się z propozycją zarządu, przegłosowano przejęcie przez gminę od Agencji Rolnej Skarbu Państwa oczyszczalni ścieków w Chociczy i oficyny w Dębnie, w której mieszkała bezdomni. Przyjęta też została uchwała w sprawie komunalizacji budynku przy ul. Poznańskiej 15, gdzie mieści się gminny Zarząd Ekonomiczno - Administracyjny Szkół.

Wiele zastrzeżeń wzbudziła propozycja wykupienia przez gminę nieruchomości Wandy Drabent przy ul. Poznańskiej. Stan, w jakim znajduje się położona tuż przy zabytkowej świątyni w centralnym punkcie Nowego Miasta posesja,

uraga elementarnym zasadom ładu i porządku publicznego. Jednak usunięcie tego dysonansu drogą wykupienia działki (260 m²) za cenę 80 mln zł wydawało się większości radnych posunięciem nieuzasadnionym. Kwota, której żąda właścicielka, znacznie przewyższa rzeczywistą wartość nieruchomości i jej ewentualne kupno rada postanowiła rozpatrzyć po dokonaniu wyceny przez rzeczoznawcę. Ponieważ obecny stan budynków zagraża bezpieczeństwu ludzi, postulowano, by Urząd Gminy wszczął konsekwentne postępowanie na drodze administracyjnej, wymuszające na właścicielu uprzątnięcie posesji.

W 1992 r. rada podjęła, kwestionowaną przez część radnych, uchwałę o sprzedaży dawnej agromłowni Bożysławie Hęckę, korzystającej z prawa pierwokupu. Uznała ona warunki umowy za trudne do dotrzymania i poprosiła o dogodniejsze. Tym razem rada jednomyślnie postanowiła utrzymać w mocy warunki sprzedaży, a w przypadku nieskorzystania w terminie jednego miesiąca z prawa pierwokupu, wystawić posesję do przetargu.

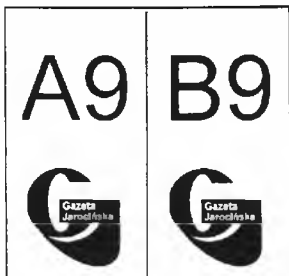
Na sesji zostali wytypowani także przedstawiciele do komisji konkursowej, które ma na wiosnę dokonać wyboru dyrektorów szkół. Dla każdej placówki (poza Chociczą, gdzie konkurs już się odbył) wybrano po dwóch radnych z danego terenu, uważając, że znają oni najlepiej miejscowe problemy środowiska szkolnego. (hc)

Konkurs

Losowanie nagrody 1 mln zł spośród osób, które dostarczą do Biura Ogłoszeń podpisane kartki z naklejonymi czterema kuponami (A5 - A8) odbędzie się w sobotę 5 marca o godz. 11.00. Konkurs trwa dalej. W marcu zostaną opublikowane kupony o numerach od 9 do 12.

Zasady naszej zabawy są następujące: W każdym numerze „Gazety Jarocińskiej” publikowany jest kupon składający się z dwóch części: A i B, z kolejnymi numerami. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wysokości 1 miliona złotych trzeba odciąć z opublikowanego przez nas kuponu cztery kolejne części oznaczone literą A i kolejnymi cyframi (za luty A5 - A8) i przesłać do Biura Ogłoszeń „Gazety”. To losowanie będzie odbywało się raz w miesiącu, najpóźniej w 10 dni po opublikowaniu czterech kolejnych kuponów. Przesła-

nie dziesięciu kuponów oznaczonych literą B wystarczy do udziału w losowaniu premii głównej - 3 milionów złotych. Losowanie nagrody głównej będzie miało miejsce raz w kwartale. Tak więc odciecie kuponu z literą A nie pozbawia nikogo szansy w losowaniu nagrody głównej. Wystarczy pamiętać o tym, aby gromadzić kupony B. Wszystkie kupony, tak A, jak i B (uwaga, kupony B tylko na koniec kwartału) należy nakleić na kartę pocztową i nadesłać lub przynieść do Biura Ogłoszeń „Gazety”. (red.)



Radni i sprawozdania

W czasie sesji 22 lutego jarocińscy radni nie wyrazili zgody na otwarcie targowiska u zbiegu ulic Wrocławskiej i Hallera. Podjęta została uchwała w sprawie podwyższenia cen komunikacji miejskiej prowadzonej przez Gminę Jarocin. Projekt tej uchwały omówiliśmy w poprzednim numerze. Potwierdziło się, że nowe ceny obowiązować będą już od 1 marca br.

Przebieg obrad XXXVII sesji Rady Miejskiej zdominowały jednak sprawozdania. Sprawozdanie Policji obrazujące stan bezpieczeństwa

i porządku publicznego na terenie Gminy Jarocin przedstawił nadkomisarz Henryk Strzępka. O działalności Straży Miejskiej w roku 1993 mówił natomiast komendant tej formacji Krzysztof Adamiak. Najwięcej czasu zajęła radnym analiza sprawozdania z działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie. Kierownik ośrodka Ewa Kunz odpowiadała na wiele pytań kierowanych pod jej adresem przez radnych. Sprawom pomocy społecznej więcej uwagi poświęcimy w następnym numerze „Gazety”. (ibu.)

Listy Listy Listy Listy Listy Listy

W numerze 7 "Gazety Jarocińskiej" znalazło się zaproszenie do dyskusji na temat projektu utworzenia pod Ratuszem czytelnia prasy Miejsko - Gminnej Biblioteki.

Ośmielamy się wypowiedzieć w tej sprawie w imieniu członków Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie. Pomysł utworzenia czytelnia czasopism - miejsca, w którym można w spokoju, ciszy i zadumie poczytać prasę w centrum miasta, wydaje nam się bardzo trafny.

W chwili obecnej, kiedy to ze względu na finansowych wielu naszych członków po prostu nie stać na systematyczne kupowanie czasopism, chętnie korzystaliśmy z usług czytelnia. Właśnie tego typu placówki brakuje w centrum Jarocina. Chcielibyśmy, aby było to nie tylko udogodnienie prasy na miejscu, ale też wypożyczanie jej do domu, tak jak praktykuje się to od pewnego czasu w innych bibliotekach, z których z różnych względów (odległość, pokonywanie pięt) wielu ze starszych osób nie może korzystać. Chętnie widzielibyśmy pod Ratuszem razem z czytelnią również wypożyczalnię, aby przy okazji wypożyczyć ciekawą książkę.

Jesteśmy przekonani, że większość mieszkańców - nie tylko członków PZERiI - podzieli nasze zdanie. Jaka to przyjemność, aby przy okazji robienia na rynku zakupów lub czekania na autobus wolny czas spędzić w czytelni, nawet przy kawie lub herbacie.

Poza tym uważamy, że Ratusz to właściwe miejsce na placówkę kulturalną. Jest już Muzeum, są władze miejskie, to dlaczego by nie po sąsiedzku czytelnię? Pasuje jak najbardziej. Na pewno służyć będzie wielu mieszkańcom.

Jesteśmy za!

Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego
Polskiego Związku Emerytów,
Rencistów i Inwalidów

Nigdy dotąd nie zabierałem głosu w żadnej dyskusji, ale teraz postanowiłem to uczynić. Dotyczy to informacji zamieszczonej w "G.J." nr 7 z dn. 18-go lutego 1994 r. "Czytelnia pod Ratuszem"? Moim zdaniem pomysł uruchomienia takiej placówki jest bardzo dobry. Biorąc pod uwagę fakt, że czasopisma i gazety są bardzo drogie i dlatego coraz mniej ludzi stać na ich zakup, możliwość skorzystania z usług czytelni nie podlega dyskusji.

Sprostowanie

W artykule pt. „Wojna o Raszewy”, który ukazał się w numerze 8(178) „Gazety”, błędnie podano nazwiska dwóch osób. Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ma na imię **Kazimierz**, a nie jak podaliśmy Janusz. Natomiast nazwisko Tymczasowego Zarządcy providowo pisze się w następujący sposób: **Tomasz Hasiński**. Za powstałe błędy gorąco przepraszamy panów Smółczyńskiego i Hasińskiego, a także wszystkich Czytelników. P.J.

Jestem inwalidą na najniższej rencie. Przynajmniej raz w tygodniu jestem na rynku i chętnie skorzystałbym z usług czytelni. Wyprawa do parku to przy moim schorzeniu kawał drogi, a ponieważ jest zakaz nie można tam dojechać nawet rowerem. W bibliotece przy ul. Kościuszki trzeba wchodzić po schodach co nie tylko dla mnie jest uciążliwe. Zaś Ratusz jest chyba tym miejscem, które od dawna powinno być przeznaczone na czytelnię. Zresztą gdyby to było możliwe, to dobrze by było uruchomić tam jeszcze wypożyczalnię książek, ale to już chyba zależy od możliwości lokalowych jakie są w Ratuszu. Zarząd Miejski mógłby brać pod uwagę taką ewentualność, a Biblioteka Miejsko-Gminna chyba skorzysta z takiej oferty.

Zabierając głos w dyskusji mam na uwadze dobro naszej społeczności. Moim zdaniem nie ma sensu wprowadzanie pod Ratusz jakiś sklepów, gdyż dookoła Rynku takich placówek jest pod dostatkiem więc zysk z tego punktu dla miasta byłby żaden.

Jestem za czytelnią, a nawet - gdyby to było możliwe - za czytelnią i wypożyczalnią książek w tym miejscu, otwartą od rana do wieczora.

Kopię swego listu przesyłam też do Pana Burmistrza, aby decydecję także wzięli mój głos pod rozważenie.

Stanisław Żurek

Piszę do Was, chcąc przedstawić zajście, które miało miejsce w kawiarni na jarocińskiej stacji kolejowej w dniu 25 lutego 1994 r.

Moja praca wymaga dojazdu pociągami i dlatego często muszę korzystać ze świetlicy lub kawiarni na jarocińskiej dworców PKP. Tego dnia zdecydowałem się z kolegami i zaproszonymi dziewczynami z innego województwa wypić ciepłą herbatę w kawiarni. Gdy nam ją podano byliśmy zażenowani i zbulwersowani ponieważ ze względu na kolor wody przypominała... mocz. Dziewczyny, z którymi przebywaaliśmy nagle parsnęli śmiechem, a następnie wysmiali nas i całe zajście skomentowały tak: "Żeby u was, w stolicy polskiego rocka, taką wodę podawano to już jest skandal!" Nam oczywiście zrobiło się głupio, a na naszych twarzach pojawiły się rumieńce... Wiemy, że kolor wody to nie wina żadnej z ekspedientek, a najprawdopodobniej rur przewodzących wodę do stacji. Chcielibyśmy jednak, aby taki incydent nie miał już miejsca w naszej okolicy.

Czytelnik

W dniu 11.02.94 r. złożyłem w Urzędzie Skarbowym w Jarocinie zeznanie podatkowe PIT 33. Z miłym zdziwieniem przyjąłem wyjaśnienie obsługującego mnie urzędnika, że nadliczając nadpłacić mogę odebrać "od ręki", byle w godzinach urzędowania kasy. Ponieważ było już po godz. 13.00 udałem się ponownie do tegoż Urzędu w dniu 16.02. Od pani kasjerki dowiedziałem się, że decy-

zją Naczelnika Urzędu wypłaty są wstrzymane do 2 marca. Na moje pytanie o przyczynę tej decyzji, oburzona kasjerka przypominała mi, że pracuję w kasie i nie mam jej prześzkadzać oraz, że na rozliczenie mam już 3 miesiące (było przy kasie aż czterech klientów, są więc świadkowie). Od przechoźcy obok innej urzędniczki usłyszałem: "ludzie na wywijali, więc są sami sobie winni". Pani kasjerka dodała: "Niech pan idzie do naczelnika, to się pan dowiedzi".

Poszedłem - nie dowiedziałem się - Naczelnik był na naradzie w Ostrowie, a panie w sekretariacie też nie wiedziały.

A wystarczyło na początku rozmowy zwyczajnie przeproszać i uczciwie wyjaśnienie, co nawywijaliśmy.

Stanisław Poweżowski
Jarocin

Os.Konstytucji 3 Maja 14/4

Od redakcji: W jarocińskim Urzędzie Skarbowym uzyskaliśmy wyjaśnienie, że wypłaty zostały rzeczywiście wstrzymane. Od daty złożenia zeznania do daty otrzymania nadpłaconej kwoty upływa około dwóch tygodni. Zgodnie z wyjaśnieniami **Bogdana Janika**, naczelnika urzędu, jest to spowodowane koniecznością wnikliwego sprawdzenia zeznań i ich rejestracji. Taka sytuacja wynika z faktu, iż jeden z nieuczciwych jarocińskich, **Wojciech T.** złożył w roku bieżącym aż 8 zeznań podatkowych. Na ich podstawie, "od ręki", wypłacono mu pieniądze. Sprawa trafiła do organów ścigania. Według naczelnika było to głównie przyczyną opóźnienia w wypłatach pieniędzy.

Odmawiając opublikowania sprostowania lub odpowiedzi redaktor naczelny jest obowiązany przekazać niezwłocznie wnioskodawcy pismem nie zawiadomienie o odmowie i jego przyczynach.

Prawo prasowe przewiduje, że osoba zainteresowana może docho- dzić przed sądem roszczenia o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi, jeżeli redaktor naczelny odmówił ich opublikowania albo był one niewystarczające, bądź nie ukazały się w terminach określonych przez ustawę. Sądem właściwym do rozpoznania tego rodzaju spraw jest sąd wojewódzki właściwy dla miejsca siedziby pozwanej redakcji.

Niezależnie od możliwości zgłaszania odpowiednich roszczeń w postępowaniu cywilnym, prawo prasowe przewiduje odpowiedzialność karną za naruszanie przepisów o sprostowaniach i odpowiedziach. Karze grzywny podlega ten bowiem kto wbrew obowiązowi wynikającemu z ustawy uchylił się od opublikowania sprostowania lub odpowiedzi albo publikuje takie sprostowanie lub odpowiedź wbrew warunkom określonym w ustawie.

Stosowana praktyka w publikowaniu sprostowań i odpowiedzi nie jest jednolita. Czytelnicy mogą więc na swój użytek samodzielnie ocenić, które redakcje spełniają rzeczywiste wymogi prawa i przestrzegają zasad etyki dziennikarskiej. Może to mieć wpływ na wyrobienie sobie ogólnej oceny co do wiarygodności konkretnego dziennika, tygodnika czy innego czasopisma.

Bogdan Udziel

Prawo w pigułce **Sprostowania i odpowiedzi**

Prasa urzędniczo-wiadomościowa ma prawo obywateli do ich rzetelnego informowania oraz do jawności życia publicznego. W praktyce jednak rozpowszechnianie różnych informacji i poglądów nie zawsze zgodnie jest z postulatami rzetelności. Przydatna może się więc okazać znajomość warunków korzystania z uprawnień do zamieszczania w prasie sprostowań i odpowiedzi.

Na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie:

1) rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej i nieścisłej, 2) rzeczową odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym. Tekst sprostowania lub odpowiedzi nie może być dłuższy od dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy.

Według prawa prasowego sprostowania lub odpowiedzi należy opublikować w dzienniku - w ciągu 7 dni od dnia otrzymania sprostowania lub odpowiedzi. W przypadku czasopisma natomiast - w najbliższym lub jednym z dwóch następujących po nim przygotowywanych do druku numerów.

Ustawa i etyka dziennikarska wymagają, aby sprostowanie w drukach periodycznych było opublikowane lub przynajmniej zasignalizowane w tym samym dziale równorzędnej cześćką oraz pod widocznym tytułem. W tekście nadesłanego sprostowania lub odpowiedzi nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani innych zmian, które by osłabiały jego znaczenie lub zniekształcały intencję autora sprostowania. Tekst sprostowania nie może być komentowany w tym samym numerze. Nie wyklucza to jednak prostej zapowiedzi polemiki lub wyjaśnienia.

Trzeba się liczyć z tym, że redaktor naczelny odmówi opublikowania sprostowania lub odpowiedzi jeżeli nie odpowiadają one wskazanym wstępnie tego artykułu wymaganiom a także gdy zawierają treść karalną lub naruszają dobro osób trzecich. Powodem odmowy opublikowania sprostowania lub odpowiedzi może być także ustalenie, że ich treść lub forma nie jest zgodna z zasadami współzycia społecznego albo, że podważają one fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem.

Radio Jarocin

- Jest godzina 6.00. Wita Was Radio Jarocin. Być może już za kilka miesięcy tymi słowami będzie nas budzić jarociński rozgłośnia. Jeśli Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji pozytywnie rozpatrzy wniosek Agencji Reklamowo - Wydawniczej "ALDUS", Jarocin będzie miał swoje radio.

W czwartek, 24 lutego, wszystkie poznańskie gazety piszą o „przesłuchaniach”, które od rana toczą się w Sali Kominkowej poznańskiego zamku. Radio „Merkury” transmituje całość niczym obrady Sejmu. Nina Namysłowska - dziennikarka radia - przedstawia słuchaczom pytania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Komentuje odpowiedzi wnioskodawców, tych, którzy chcą założyć stacje telewizyjne i radiowe.

Przesłuchanie

Nasze przesłuchanie wyznaczono na godzinę 17.00. Do Poznania przyjeżdżamy znacznie wcześniej. Chcemy posłuchać, co mówią nasi konkurenci. Warto wiedzieć, jakie pytania zadają członkowie rady.

Z potworną treścią wchodzimy na salę (nie codziennie jest się przesłuchiwanym). Na wprost drzwi stoi długi stół. To właśnie za nim przyjdzie nam usiąść i „wyspowiadać się”. Członkowie rady siedzą po prawej stronie. Kilku dziennikarzy z mikrofonami przepycha się przed ich stołem. Błyskawicę flesze, świeca telewizyjnie jupitery. Właśnie rozpoczęła się konferencja prasowa. Przed kilkoma minutami członkowie KRRiTV dowiedzieli się, iż Ryszard Miazek zrezygnował z dalszej działalności w radzie. Są zaskoczeni tą decyzją, ale rozumieją przyczynę jej podjęcia. Zdenierwowany Lech Dymarski tłumaczy, iż Miazek nie wytrzymał nacisków ze strony twórców i zwolenników Radia Maryja. Konferencja trwa pół godziny. Przesłuchanie czeka Wielkopolska

niony wniosek. O nas, niestety, nie może tego powiedzieć. Mamy więc pecha, bo jesteśmy przesłuchiwanymi właśnie po nich. Bolesław Sulik prezentuje nasz wniosek i jako pierwszy zadaje pytanie. Interesuje go przede wszystkim działalność „Gazety Jarocińskiej” i geneza powstania radia.

Od maszyny do radia

Trudno dziś powiedzieć, kto pierwszy wpadł na pomysł stworzenia radia w Jarocinie. Gdzieś w głębi duszy wszyscy o tym marzyliśmy. Jedno jest pewne - nie byłoby pomysłu i złożonego wniosku bez gazety.

Cztery lata temu kilku zapaleńców postanowiło wydawać w Jarocinie gazetę. Nie było pieniędzy, siedzieli redakcji. Nic, oprócz pomysłów i dobrych chęci. Większość mieszkańców podchodziło zyczliwie do idei, ale nie bardzo wierzyło w jej powodzenie.

W październiku 1990 roku ukazał się pierwszy numer „Gazety Jarocińskiej”. Ośiem stron żółtego papieru w trzech tysiącach egzemplarzy. Kolegia redakcyjne odbywały się w domach. Jedyным помещением „Gazety” było biuro ogłoszeń. I tak przez rok.

Dziś „Gazeta Jarocińska” tworzy kilkadziesiąt osób. Dzięki nim co tydzień w 12 tys. egzemplarzy ukazuje się dwudziestoczworostronowy tygodnik. Maszynę do pisania zastąpiły komputery. Ale pracy jest tyle samo, co kiedyś. W redakcji gazety spędzamy większość czasu, a mimo to czegoś brakuje...

LECH DYMARSKI:

Kryteria przyznawania koncesji na telewizyjne i radiowe stacje ogólnopolskie, jak i lokalne, dyktuje ustawa. I są one, najogólniej mówiąc, jednakowe. Nie ma kryteriów, które byowały przyznawać koncesji radiu lokalnemu, które deklaruje, że w swym programowym charakterze nie będzie lokalne. Ustawa tego nie zabrania. Natomiast w sytuacji, gdy nie wszystkich wnioskodawców można usatysfakcjonować, w praktyce rada musi się w wyborze kierować tym programowym sensem lokalnym danej stacji. Ważne więc tu jest, aby inicjatywa powołania stacji wychodziła z lokalnych środowisk, by byli lokalni wykonawcy tego programu, bo oni są osadzeni w realiach danego terenu. Dobrze byłoby, aby inicjatywę wspierał lokalny kapitał, za którym kryją się konkretne osoby, weryfikowalne przez miejscową społeczność. Nie mam nic przeciwko kapitałowi zagranicznemu, który jest w niektórych okolicznościach potrzebny.

„Głos Wielkopolski”, 26/ 27.02.94 r.

Macie szanse

Na pierwsze pytanie moglibyśmy odpowiadać przez kilka godzin. Członkowie rady interesują jednak radio. Pytają o warunki techniczne i finansowe. Piotr Piotrowicz przedstawia zamysł finansowania radia. Pierwszy temat omówiony został pi-

semnie. Teczek ze wszystkimi dokumentami dostarczyliśmy członkom rady przed rozpoczęciem naszej prezentacji. Hieronim Ścigacz, szef muzyczny przyszłego radia, omawia w ogromnym skrócie stronę muzyczną rozgłośni. Potem szybko opowiadamy o publicystyce i tym wszystkim, czym zamierzamy się zajmować. Prezentację przerywa nam Lech Dymarski. Patrzy na zegarek. Rozmawiamy już ponad godzinę i znacznie przekroczyliśmy swój czas. Nikogo tak długo dziś nie słuchano. Następuje dziesięciminutowa przerwa. Mamy nadzieję, że przekonaliśmy członków rady do naszego pomysłu. Nasza prezentacja podobała się dziennikarzom radia Merkury. Gratulują nam i życzą sukcesu. W sobotę po zakończeniu przesłuchań Nina Nowakowska powiedziała nam:

Nieuleczalny wirus

W czasie ubiegłorocznego festiwalu w Jarocinie działało Radio RMF FM z Krakowa. Zaprzyjaźniliśmy się z jego dziennikarzami i doświadczyliśmy na własnej skórze, jak wspaniała rzeczka jest mikrofon. Radiowcy z Krakowa zarazili nas nieuleczalnym wirusem. Nazywa się - radio.

Praca w tygodniku jest ciekawa, daje możliwość w miarę starannego opracowania problemu i przekazania swoich przemyśleń czytelnikom. Nie ma jednak możliwości informowania o wszystkim na bieżąco. Denuruje nas, że tematy, które poruszamy w artykułach są często „nieświeże”. Na tryb tworzenia „Gazety” nie można nie poradzić. Jedyным lekarstwem jest radio. Wiemy już jakie powinno ono być. Ramówka, którą przedstawiliśmy Krajowej Radzie, liczy prawie dziesięć stron.



- Obserwowałam przez dwa dni przesłuchania starających się o koncesje radiowe bądź telewizyjne w pięciu wielkopolskich województwach. Muszę powiedzieć, że szczególnie sympatycznie brzmiały prezentacje radiostacji małych, lokalnych. Zaliczam do nich m.in. dwie z województwa kaliskiego. Czyli z jednej strony działające w Kępnie - pirackie radio SUD, a z drugiej strony propozycja Radia Jarocin.

Wydało mi się, że radio planowane ma zawsze pewien handicap w porównaniu z radiem istniejącym. Wasi konkurenci - myślę, że konkurenci w cudzysłowie, bo z liczby dostępnych częstotliwości wynika, że jedni i drudzy mają szansę na uzyskanie koncesji - mają przewagę nad wami w tym sensie, że na podstawie doświadczeń mogli wiedzieć o czym mówić, a o czym nie. Niemniej jedna i druga inicjatywa była przedstawiona bardzo interesująco i przekonująco. Trzeba jednak powiedzieć, że przesłuchania to tylko jeden z wielu elementów całej procedury przyznawania koncesji. Ważniejsze są dokumenty, które wnioskodawcy dostarczyli do Krajowej Rady. Jeśli zostaną one w miarę profesjonalny sposób uzupełnione, to wydaje mi się, że w pierwszym rzędzie właśnie tego typu inicjatywę Krajowa Rada będzie załatwiała pozytywnie.

Radio Jarocin ma mieć charakter muzyczny - informacyjny. Wniosek złożony do KRRiTV określa zasięg rozgłośni w promieniu 50 km od stacji nadawczej. Na terenie tym mieszka od 800 tysięcy do jednego miliona ludzi.

Naszym wzorem jest RMF FM, który błyskawicznie dociera wszędzie, gdzie coś się dzieje. Chcielibyśmy relacjonować wszystkie istotne wydarzenia. Poruszać tematy i problemy dotyczące społeczności zamieszkałej na terenie objętym zasięgiem naszego radia. Będą reportaże, wywiady, konkursy, audycje robione wspólnie ze słuchaczami. Bez ich pomocy nigdy nie zrealizujemy naszego pomysłu. Rozgłośnia ma mieć charakter lokalny. Podobnie jak w „Gazecie” chcemy promować naszą kulturę, sztukę, ludzi, którzy przyczyniają się do rozwoju naszego regionu. Ale radio nie będzie „przegadane”, bo ponad 60% czasu zajmie muzyka. Bardzo różna: od metalu począwszy, przez country, folk, jazz, na utworach muzyki poważnej skończywszy. To wszystko w ciągu osmiu godzin. Na początku oczywiście, bo naszym celem jest rozgłośnia działająca 24 godziny na dobę.

Krajowa Rada ma trzy miesiące na podjęcie decyzji. Mówi się jednak, że koncesje zostaną przydzielone jeszcze w marcu. Trudno dziś powiedzieć, czy je otrzymamy. Pozostaje tylko czekać i liczyć na to, że Jarocin będzie miał również swoje radio. Radio wszystkich mieszkańców Ziemi Jarocińskiej i okolic.

Beata Frąckowiak

Telewizja Regionalna. Pytania rady nie są zbyt docieklawe, a jej członkowie stroną od złośliwości. To nas trochę uspakaja.

Po przerwie obiadowej o swej rozgłośni opowiadają przedstawiciele Radia SUD z Kępna. Działają prawie od roku. Komisja podkreśla, że jako nieliczni mają bardzo dobrze wype-

Z półki regionalisty



Pod koniec ubiegłego roku w Poznaniu ukazały się trzy publikacje związane z Powstaniem Wielkopolskim.* Problematyka powstania sprzed 75 lat cieszy się dużym zainteresowaniem na Ziemi Jarocińskiej. Dość powszechnie są tutaj znane na przykład fakty, że w Jarocinie powstała pierwsza w Wielkopolsce Rada Żołnierska, a pierwszym dowódcą powstania był, urodzony w Mieszkowie, major Stanisław Taczak, na frontach zaś walczyło pięć jarocińskich kompanii. Można przypuszczać, że zainteresowani przeszłością regionu chętnie sięgną po nowe opracowania o Powstaniu Wielkopolskim i warto zwrócić na nie uwagę.

Książka Marcellego Kosmana dotyczy nie tylko wypadków z ostatnich dni 1918 i pierwszej połowy 1919 roku, ale jest próbą ukazania, że powstanie było ukoronowaniem dzieła walk o narodowe przetrwanie rozgrywanego się w okresie ponad stulecia. W tym, napisanym z szerszej perspektywy zskicu czytelnik związany z Jarocinem będzie

O Powstaniu Wielkopolskim po 75 latach

oczywiście poszukiwał także wątków lokalnych. Jego uwagę zwróciło na pewno fotografia oddziału powstańców jarocińskich wykonana 25 grudnia 1918 roku w Tarczach. Obok niej zaś ciekawy tekst anonimowego pamiętnikarza o hr. Zbigniewie Ostroróg - Gorzeńskim: **zamaszysty, staropolska postać, jeszcze w pruskim, na przedzie na polski - wedle własnego pomysłu - przerebionym mundurze, z dużą karabellą i pagonami białe - czerwonymi z orzełkiem, wyglądał jak typowy "druh komendant", jak go powszechnie nazywano.** Dalej charakterystykę komendanta uzupełnia opis innego uczestnika powstania, który wspólnie z Gorzeńskim walczył na froncie zachodnim. Trudno cytować cały akapit, ale czy można nie odnotować choćby takiego fragmentu: **jak dawni rycerze polscy podczas ewangelii wyciągnął do połowy z pochwy szabie - a my wszyscy za nim na znak, że każdej chwili do obrony wiary i ojczyzny jest gotów.** Ta jego starożytność polska, przy pogodnym przy tym humorze, zrobiła go ulubieńcem nie tylko własnego baonu, lecz wszystkich nas pod Zbąszyniem zgromadzonych.

Książkę zamyka rozdział "W opinii potomnych", poświęcony losom uczestników powstania w latach dwudziestolecia międzywojennego, drugiej wojny światowej i czasach współczesnych. Postacią, do której często odwołuje się autor jest generał Stanisław Taczak. Kolejne jego

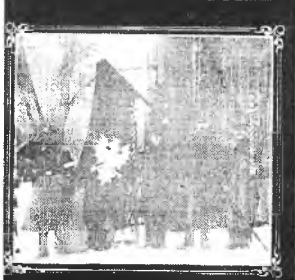
życia stanowią przykład jak historia obeszła się z tymi, którzy w 1918 roku stanęli w szeregach powstańców. Przypomniano jak po zamachu majowym w wieku 56 lat został odsunięty od wojska i przeniesiony na emeryturę, jak we wrześniu 1939 roku znalazł się w Armii "Poznań" a później był jeńcem niemieckich oflagów i w 1947 wrócił do kraju.

powinno nadal być przedmiotem badań historycznych, przede wszystkim jednak potrzebne jest rzetelne upowszechnianie wiedzy o nim. Publikacja Marcellego Kosmana na pewno tym celom służy.

J. Jarocki

*W tym numerze "Gazety Jarocińskiej" odnotowujemy opracowanie Marcellego Kosmana Powstanie Wielkopolskie na tle walk o przetrwanie narodowe pod zaborem pruskim, Wydawnictwo WBP, Poznań 1993. O kolejnych dwóch książkach napiszemy za tydzień.

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE



Ostatnie 13 lat jego życia (zm. 1960) nie było zbyt łatwe, dopiero po dziesięciu latach otrzymał Wielkopolski Krzyż Powstańczy, a jeszcze później za zasługi specjalne zaopatrzenie emerytalne.

Książka kończy się dwoma wskazaniami. Powstanie Wielkopolskie

Nagrody za rysunki

W numerze 4 "Gazety Jarocińskiej" ogłosiliśmy konkurs rysunkowy dla dzieci pod hasłem "Plakat reklamujący G.J.". Otrzymaliśmy wiele prac, spośród których grafik „Gazety” Tomek Mikołajczak wybrał najlepsze.

Najciekawszą pracę nadesłała trzynastoletnia Agnieszka Tomaszewska z Tarzeu, która otrzymuje farby plakatowe i komplet pisaków. Wyróżnieni zostali: Paweł Janowski (5 lat), Marcin Kaczmarek (6 lat), Marcin Gąsiorek (6 lat), Ilona Lorenc (10 lat), Hubert Jurdziak (14 lat) i Agnieszka Karlińska (15 lat). Nagrody - komplety pisaków można odebrać w Biurze Ogłoszeń "Gazety" w Ratuszu.

(red.)

Koło „Guć” sumuje i planuje

Jak co roku w lutym odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Koła "Guć" PZW w Nowym Mieście. Poświęcono je ocenie działalności w 1993 roku i ustaleniu zadań na rok bieżący.

Z danych liczbowych dotyczących ubiegłego roku warto przytoczyć liczbę członków koła - było ich 337, dwudziestu pięciu z nich to młodzież.

W 1993 r. zorganizowano 5 konkursów wędkarskich, w których wzięło udział 425 zawodników. W łącznej klasyfikacji z wszystkich konkursów I miejsce zajął **Tomasz Marciniak** uzyskując 1740 punktów. Wśród młodzieży najwięcej punktów zdobył **Bartosz Rzepka** (1995). Członkowie koła brali również udział w zawodach organizowanych przez rejon Śremu. Trzech młodzieńców wystartowało w okręgowej zgraj - zgrajuli w Poznaniu.

Zarząd koła prowadził działania mające na celu udostępnienie wędkarzom wód leżących w pobliżu Warty na terenach Nadleśnictwa Jarocin. Po dyskusji, w której dominowały sprawy zarybiania wód, ich ochrony przed kłusownictwem oraz dostępu do nich, udzielono zarządowi absolutorium.

W następnej części zebrania przyjęty został preliminarz na 1994 r. i ustalono terminy następujących konkursów wędkarskich: o tytuł mistrza koła (17.IV), o puchar prezesa koła (1.V), dla członków zarządu i komisji (10 - 12.VI), o nagrodę wójt gminy (14.VIII), o rybę jesieni (9.X).

Zarząd zainicjuje też przygotowania do obchodów 50-lecia koła, które przypadają 1995 roku. (F.T.)

Dziewczyna Miesiąca

"Wzięć udział w "Dziewczynie Miesiąca", czy nie? A może ja się nie nadaję?" - To typowe pytania dziewczyn, które myślą o udziale w naszym konkursie, ale nie są do końca zdecydowane. "Chciałabym, ale boję się..." Nie ma się czego bać. Jeśli nie spróbujesz, to się nie dowiesz. Proste, prawda? A może to właśnie Ty zastanawiasz "Dziewczyną Roku '94"?

Dziś prezentujemy kolejne "odważne" dziewczęta, które chciałyby zdobyć tytuł "Dziewczyny Lutego".



Miłoslawa Mrugacz Fot. R. Kaźmierczak

MIŁOSŁAWA MRUGACZ mieszka w Magnuszewicach. W styczniu skończyła 17 lat. Jej znak zodiaku, to Wodnik. Wodnik, to człowiek uduchowiony, dowcipny, pogodny, a przede wszystkim optymistycznie nastawiony do świata. - napisała o sobie Miła. **Zawyczałaj** cechuje mnie wiele uosobienie. Nie znoszę rutyny, nudy, głupoty oraz agresji i beznamiętności. Chcę naprawić cały świat. Mój optymizm udziela się innym. Cenię sobie dobre towarzystwo, kocham podróże, lubię poznawać wszystko co nieznane. W życiu codziennym otaczają mnie wspaniali ludzie, zwłaszcza mój chłopak. Miła interesuje się modą, dobrą kuchnią i muzyką. Bardzo lubi tańczyć, rozwiązywać krzyżówki i podróżować. Jest szczera, wesoła, delikatna i miłą nastolatka, która postanowiła wziąć udział w konkursie by oderwać się od codziennych zmartwień. "Dziewczyna Miesiąca", to sposób na relaks, myślę, że ten konkurs sprawi, że choć na jakiś czas zapomnę o problemach jakie niesie mi każdy dzień.

MARZENA GRZYBOWSKA jest 20 - letnią jarocinianką. Pracuje w firmie "Inter - Elkan". Jest zodiakalnym Rakiem. Marzena interesuje się muzyką dyskotekową i tańcem, dlatego często chodzi na dyskoteki i zabawy. Jest marzycielską romantyczką z poczuciem humoru. Marzena już w zeszłym roku myślała o tym, by wziąć udział w naszym konkursie,

jednak nie była do końca przekonana czy się nadaje. Okazało się, że jeden z naszych "wysłanników" stwierdził, że powinna spróbować swych sił, więc wysłaliśmy do Marzeny list z zaproszeniem na zdjęcie. To zaważyło na jej decyzji. Dopingowana przez rodzinę i koleżanki z pracy postanowiła się zgłosić.



Marzena Grzybowska Fot. R. Kaźmierczak

Czy uda jej się zdobyć tytuł "Dziewczyny Lutego" okaże się już niebawem. A my czekamy na kolejne zgłoszenia. Ty także powinnaś wziąć udział w naszym konkursie! (apl)

Gdzie oszczędzać

W poprzednim numerze „Gazety” zamieściliśmy kilka informacji na temat kredytów udzielanych przez banki Ziemi Jarocińskiej. Dzisiejsze „wieści” bankowe zainteresują ciuclaczy.

Konta złotówkowe możemy założyć praktycznie we wszystkich oddziałach banków. Kiedy jednak chcemy zdeponować dolary, marki czy inne obce waluty, możemy się udać jedynie do PKO BP lub do WBK SA. Oprocentowanie lokat złotówkowych przedstawia tabela nr 1, a dewiz tabela nr 2.

W przypadku lokat terminowych banki wprowadzają pewną kwotę minimum, którą można w nim ulokować. Dane na ten temat zawierają tabele.

W przypadku lokat złotówkowych terminowych w PKO BP oprocentowanie jest uzależnione także od deponowanej kwoty:

lokaty 3-miesięczne:
do 20 mln zł - 20%
od 20 mln zł - 22%
od 50 mln zł - 24%

lokaty 6-miesięczne:
do 20 mln zł - 25%
od 20 mln zł - 28%
od 50 mln zł - 30%

lokaty 12-miesięczne:
do 20 mln zł - 34%
od 20 mln zł - 35%
od 50 mln zł - 36%

lokaty 24-miesięczne:
do 20 mln zł - 35%
od 20 mln zł - 36%
od 50 mln zł - 37%

lokaty 36-miesięczne:
do 20 mln zł - 36%
od 20 mln zł - 37%
od 50 mln zł - 38%

(rr)

Tabela 1. Lokaty złotówkowe

Bank	minimalna kwota lokaty	oprocentowanie rachunków bieżących i lokat							
		a vista	ROR	miesiące					
				1	3	6	12	24	36
PKO BP Jarocin	1.000.000	12%	14%	—	*	*	*	*	*
WBK S.A. Jarocin	100.000	6%	18%	18%	30%	33%	36%	40%	—
Bank Spółdzielczy w Jarocinie	1.000.000	10%	10%	—	26%	29%	34%	36%	38%
Bank Spółdzielczy w Nowym Mieście	100.000	8%	8%	—	30%	33%	38%	43%	45%
Bank Spółdzielczy w Jarocinie	100.000	10%	18%	—	28%	30%	36%	37%	37%
Bank Spółdzielczy w Żerkowie	500.000	5%	6%	—	30%	35%	40%	—	—

* dane zawiera tekst

Tabela 2. Lokaty dewizowe

Bank	minimalna kwota lokaty	a vista	okres przechowywania wkładu				
			miesiące				
			3	6	12	24	36
dolary							
PKO BP Jarocin	100	2,5%	2,6%	2,9%	3,2%	3,2%	3,2%
WBK S.A. Jarocin	300	2,25%	3%	3%	3,75%	4,25%	4,75%
marki							
PKO BP Jarocin	200	3,1%	3,9%	4,4%	4,7%	4,7%	4,7%
WBK S.A. Jarocin	600	3%	4%	4%	4,25%	4,75%	4,75%

Jaraczewo

Podsumowanie roku w straży

28 lutego w Jaraczewie odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej. Prezes Edward Parowicz omówił działalność jednostki w roku ubiegłym. Podkreślił, że stan jej gotowości operacyjno-technicznej został uznany za bardzo dobry zarówno przez Komendę Rejonową Państwowej Straży Pożarnej, jak i Komendanta Gminnego - Jana Barańskiego. Po przedstawieniu sprawozdania Zarządowi O.S.P. udzielono absolutorium.

Na zebraniu zadecydowano także, że ze środków własnych zakupi się brakujące elementy umundurowania, które otrzymają osoby wyznaczone do pocztu sztandarowego: H. Bana-

szak, W. Sikora, J. Grzegorzewski, T. Niewrzedowski, Z. Adamiak, T. Pawlat, E. Baraniak, Z. Nowaczyk, E. Sikora. Dość dyskusyjna była sprawa wysokości składek, którą ostatecznie ustalono na 20.000 zł - podobnie jak w roku ubiegłym. (as)

Musierowicz dobrze znana

Magdalena Raźniak z Wilkowyi, Hanna Stalucka z Jarocina, Anita Gęska z Wilkowyi i Natalia Wojtera z Gminy Jarocin zwyciężyły eliminacje stopnia podstawowego konkursu czytelniczego „Rodzina Borejków przewodnikiem po książkach Małgorzaty Musierowicz”. Eliminacje odbyły się 24 lutego w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Jarocin - Filia dla Dzieci.

Zwycięzcy uhonorowano nagrodami książkowymi, ponadto wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy pamiątkowe wraz z książką Małgorzaty Musierowicz. Spośród 15 dzieci, które wzięły udział w eliminacjach, 12 zakwalifikowano do finału konkursu, który odbędzie się w Kaliszu. Wszyscy konkursowicze są czytelnikami dziecięcych filii jarocińskiej biblioteki. (rr)

Konkurs „Wielkopolska jakość”

W ostatnim numerze „Gazety” zapowiedzieliśmy konkurs dla wszystkich osób, które dokonają zakupów w sklepach prowadzących stoiska ze znakiem „Wielkopolska jakość”. Oto szczegóły.

Organizatorami konkursu są Unia Wielkopolska, SHP „Zgoda”, sklep „Tofik” oraz „Gazeta Jarocińska”.



Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest jednorazowe dokonanie w punktach oznaczonych symbolem „Wielkopolska jakość” zakupu o wartości nie mniejszej niż 75 tys. zł. Takie zakupy zostaną udokumentowane specjalnym kuponem, którego jedną część otrzymują kupujący, a druga pozostaje w punkcie sprzedaży.

25 marca w sklepie „SEZAM” SHP „Zgoda” odbędzie się pierwsze publiczne losowanie nagród. Spośród kuponów zostanie losowanych pięć nagród o łącznej wartości 1 miliona

złotych oraz specjalne nagrody rzeczowe ufundowane przez firmy, których wyroby zostały opatrzone symbolem „Wielkopolska jakość”. W losowaniu będą brały udział kupony ze wszystkich punktów. Przypominamy, że znajdują się one w sklepach „Tofik” przy ul. Wrocławskiej, oraz sklepach SHP „Zgoda”, „Sezam” i SAM przy ul. Wojska Polskiego.

Inicjatywa Unii Wielkopolskiej ma na celu popieranie wielkopolskiej produkcji i rodzimego przemysłu. (red.)

Siedemnaestu najlepszych

140 uczniów z klas IV - VIII wzięło udział w szkolnych eliminacjach do turnieju o bezpieczeństwo na drodze, które odbyły się 15 lutego w Szkole Podstawowej w Rusku. Walka była wyjątkowo zacięta, gdyż aż 17 osób zdobyło największą liczbę punktów. Konieczna była zatem dogrywka. 21 lutego wyłoniono czwórkę najlepszych. Ostatecznie wygrali: Katarzyna Mikołajewicz, Tomasz Grygiel, Adam Idziaszek, Krzysztof Stanisławski. Oni będą reprezentować szkołę w gminnym etapie konkursu. (rr)

Rusko

Mini show

W ramach przygotowań do Mini Playback Show, który odbył się w niedzielę (20.II) w Jaraczewie, kilka dni wcześniej samorząd szkolny Szkoły Podstawowej w Rusku zorganizował podobną imprezę. Wzięło w niej udział 43 dzieci. Około dwustu pięćdziesięciosobową widownię stanowili głównie rodzice i rówieśnicy występujących. W kategorii klas I - III jury wyróżniło 4 osoby: Łukasza Woźniaka, Angelikę Gajewską, Sylwię Ratajczak i Michalinę Bednarek.

W grupie klas IV - VIII wyróżniono: Ewelinę Małecką, Annę Książkę, Aleksandra Woźniaka, Agnieszkę Gajewską, Marię Osuch, Katarzynę Mikołajczak, Leszka Andrzejczaka, Przemysława Korasiaka, Jo-

Spotkanie emerytów

12 lutego sześćdziesięciu członków Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów Koła w Wilkowyi wzięło udział w spotkaniu z okazji Światowego Dnia Inwalidy. Zaproszono także przewodniczącego Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Narcyza Pewniaka. Spotkanie było okazją do

zadania sprawozdania z działalności koła w roku 1993 i do omówienia problemów, z jakimi spotykają się renciści i inwalidzi.

Drugą część spotkania miała charakter mniej oficjalny. Podano kawę, ciasto, a później kolację. Była także muzyka i tańce. (rap)

annę Orchowską, Lidie Nowicką, Agnieszkę Krawczyk, Tomasza Walczaka i Przemysława Krawczyka.

Z zebranych pieniędzy zakupiono nagrody dla laureatów i drobne upominki dla wszystkich uczestników. (rr)

Anomalie pogodowe

Jeszcze w latach sześćdziesiątych na naszych terenach pory roku miały względnie stały i określony cykl. Z reguły to było tak, że na początku marca rozpoczynały się roztopy śniegu i lodu. W końcu marca słońce już dość mocno przegrzewało. Natomiast w kwietniu masowo zakwitły rośliny wiosenne, niekiedy prosiły śnieg. Za to nieco później przychodziła ulewa wiosenna. W maju przychodziła wiosna, a z nią bogactwo rozwijających się roślin i śpiew ptaków. Opady deszczu występowały często w nocy. Przełom maja i czerwca cechował się występowaniem ciepłych burz, szybkimi roz-pogodzeniami i pojawianiem się krótkich opadów deszczu. W lipcu i sierpniu przychodziły upały, które chwilami były przerywane silnymi burzami, niekiedy kilkudniowymi opadami. Wrzesień był jeszcze ciepły, ale w nocy częściej padał deszcz. Wszyscy chętnie wówczas wybierali się na grzyby. Na początku października pojawiały się mgły i przymrozki ale za to w dzień było bardzo przyjemnie. Przez prawie cały listopad padały deszcze, gdyż już to czas słoty jesiennej. Już na początku grudnia chwilami przychodziły ostre mrozy i wiał północny wiatr przynoszący intensywne opady śniegu. Szalały zamiecie i zadyмки, które uspokajały się w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Później pojawiały się krótkie roz-pogodzenia, ale mróz był siarczysty. Na końcu lutego wszyscy niecierpliwie czekali na nadejście wiosny, gdyż niebawem miały się pojawić pierwsze kwitnące krzewy i przebiśniegi. Słowem wszystko się układało jak w muzyce A. Vivaldiego "Cztery pory roku". Waha-nia, które się rzadko zdarzały były związane z przejściowym charakterem klimatu.

Przeglądając się położeniu geograficznemu Polski można stwierdzić, że zima u nas mogłaby trwać do początku maja. Ciepły oceaniczny Prąd Zatokowy (Golfstrom) i dalej Prąd Północnoatlantycki znacznie przyspieszają nadejście wiosny. Położenie Polski w centrum Europy pomiędzy różnymi oddziaływaniami mas powietrza ob-jawia się występowaniem okresów

wilgotnych (oceanicznych) i suchych (kontynentalnych). W ostatnich latach wahania te są coraz większe. Zmienia się przebieg pór roku, pojawia się częstsze różnicowanie temperatur i opadów atmosferycznych. **Powstają coraz większe anomalie pogodowe, o których sporządza się coraz nowsze opracowania i doniesienia. Dzieje się tak, że np. w listopadzie przychodzi regularna zima, w styczniu jest wiosna, w lutym powraca sucha zima, w kwietniu panuje lato a w lipcu odczuwa się jesień.** Coraz trudniej można przewidzieć pogodę na krótki czas nie mówiąc już o tym jaki będzie dany rok. Już dawno przestały się sprawdzać przysłowia ludowe mówiące o pogodzie i urodzajach. Coraz częściej pojawiają się susze dotkliwe dla organizmów żywych i działalności człowieka. Rośliny i zwierzęta są zmuszane do wykazywania większej tolerancji ekologicznej. Wymuszone zmiany fizjologiczne dają się zauważyć w postaci nieoczekiwanego zakwitania roślin lub nietypowego zachowania się zwierząt.

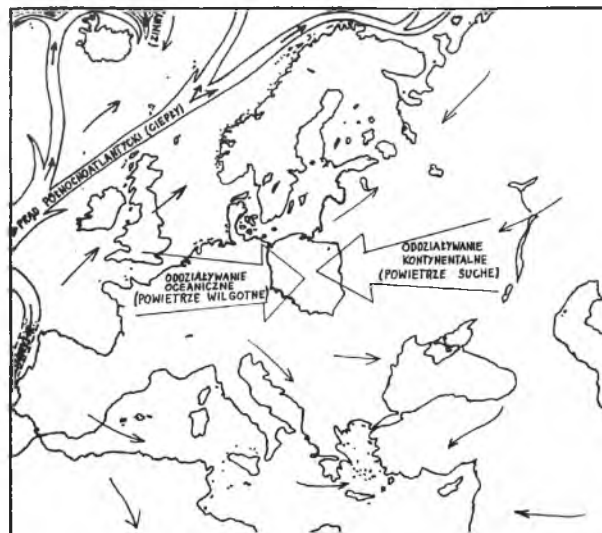
Wielu uważa, że niekorzystny wpływ wywierają samoloty i loty kosmiczne oraz próby jądrowe prowadzące do mieszania się warstw atmosfery i nagłych zmian kierunków wiatrów. Przyczyn należy szukać w różnych sferach działalności człowieka niezgodnej z prawami przyrody. Wycinanie lasów równikowych Amazonii osłabia Prąd Równikowy, Prąd Zatokowy i Północnoatlantycki, które warunkują nagrzewanie się krajów europejskich. Odsłonięcie znacznych obszarów Ziemi powoduje ich pustyn-

nienie. Ponadto wzrasta prędkość przesuszających wiatrów wzmagających erozję glebową. Powstawanie nieoczekiwanego efektu szklarniowego i dziury ozonowej spowodowane zanieczyszczeniami atmosfery przyczynia się do szybkiego zanikania i powstawania układów barycznych (nizów i wyżów). Mało przywiązuje się uwagi do zadrzewień osiedlowych, śródpolnych i leśnych, które regulują wpływają na klimat łagodząc niekorzystne wiatry, skoki temperatur i nadmierne parowanie wody. Ekolodzy ostrzegają przed stosowaniem górnictwa odkrywkowego, rozbudową gigantycznych osiedli pozbawionych zbiorników wodnych i zieleni wysokiej. Również stosowanie uciążliwych i odpadowych techno-

logii przemysłowych, pojawianie się coraz większej ilości silników spalinowych ma niekorzystny wpływ na skład chemiczny i cyrkulację atmosfery. Nawet niepozorne zanieczyszczenia wód i gleby stanowią dodatkowe elementy zakłócające względną równowagę klimatyczną. Uwzględniając sumę niekorzystnych czynników powodujących anomalie pogodowe można stwierdzić, że swój udział w dziele zniekształcania korzystnych cech klimatycznych ma praktycznie każdy człowiek.

W Polsce posiadającej 27 rejonów ekologicznego zagrożenia (w tym sześć obszarów klęski ekologicznej), wiele źródeł emisji wszelkich zanieczyszczeń trudno oczekiwać uregulowanej pogody i pór roku.

Leszek Bajda



Przepływ mas powietrza w Europie

(wyk. L. Bajda)

Jarocin

Niższy podatek rolny

Rada Miejska w Jarocinie na sesji w dniu 22 lutego podjęła uchwałę w sprawie obniżenia ceny skupu żyta za IV kwartał 1993 r. przyjmowanej jako podstawa do obliczenia podatku rolnego na I półrocze 1994 r.

Zarząd Miejski swój projekt uchwały uzasadnił lakonicznie trudną sytuacją ekonomiczno-gospodarczą w rolnictwie. Radni większością głosów przyjęli propozycję zarządu. Podjęto więc decyzję o obniżeniu ceny skupu żyta za IV kwartał 1993 r. przyjmowanej jako podstawę do obliczenia podatku rolnego na I półrocze 1994 r. na obszarze gminy Jarocin z kwoty 171 800 zł za 1 q na 170 000 zł za 1 q.

Według skarbnika gminy Józefa Pluta takie obniżenie podstawy do obliczenia podatku rolnego spowoduje zmniejszenie przychodów budżetu gminy i miasta w roku 1994 o kwotę 628 mln zł.

(ib.)

Żerków

Konkurs plastyczny

Ośrodek kultury w Żerkowie organizuje gminny etap Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego. Tematem konkursu jest historia, działalność (szkolenia, akcje ratunkowe) straży pożarnej. Swoje prace, w liczbie od 1 do 5, mogą dostarczać wszyscy twórcy nieprofesjonalni - zarówno dzieci i młodzież jak i dorośli. Na

odwrocie prace powinny zawierać następujące dane: imię i nazwisko, dokładny adres, nazwę i adres placówki (szkoła, klasa), tytuł pracy, data wykonania, technika. Termin wystąpienia do konkursu upływa 10 kwietnia 1994 roku. Prace należy przesać lub dostarczyć osobiście do Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Żerkowie. (rak)

Punkt przyjmowania ogłoszeń w Jaraczewie

21 lutego został uruchomiony w Jaraczewie punkt przyjmowania ogłoszeń dla "Gazety Jarocińskiej". Punkt znajduje się w sklepie Rynek 21 i jest czynny codziennie w godzinach 9.00 - 15.30. Poza tymi godzinami można składać zlecenia publikacji ogłoszeń u pana Andrzeja Stasiaka, Jaraczewo, ul. Kaliska 4A.

Redakcja ma nadzieję, że uruchomienie punktu przyjmowania ogłoszeń w Jaraczewie będzie znacznym ułatwieniem dla wszystkich mieszkańców tej gminy, pragnących ogłaszać się w naszej gazecie.

(red.)



„To jest moja życiowa pasja od 25 lat ...”

Rozmowa z panią Danutą Michalikiewicz, mieszkanką Jarocina, kolekcjonerką autografów sławnych ludzi.

Jak rozpoczęła się pani przygoda?

Wszystko zapoczątkował mój syn. Kiedy był uczniem piątej czy szóstej klasy szkoły podstawowej, zaczął zbierać autografy sławnych sportowców (kolarzy, bokserów). Miał ich tylko 15 sztuk. Namówiłam go żeby stworzył większą kolekcję i w ten sposób powstał jego „sekretna”.

Traktuje pani to jako hobby, czy życiową pasję?

Jest to coś, czego nie musi się robić, a się robi, i w dodatku sprawia bardzo dużo radości.

Zbieracz autografów jest wielu, jednak ta kolekcja jest jedyna w swoim rodzaju, bowiem autografy są składane na znaczkach pocztowych.

W jaki sposób zdobywa je pani?

Posiadam w swoich zbiorach kartki ze znaczkami i podpisanymi osobistościami z całego świata. Znaczkami są dobrane do profesji lub zamiłowań wybranej osoby. I tak autograf światowej sławy

nieżyjącego już dyrygenta Herberta von Karajana widnieje na kartce ze znaczkiem Beethovena, Witolda Małcużyńskiego obok znaczka przedstawiającego Chopina, pod wizerunkiem Mozarta podpis Leonarda Bernsteina.

Jak liczy posiadania pani zbiór?

Obecnie jest ich około 700. Są wśród nich autografy polityków, mężów stanów, sławnych pisarzy, muzyków, malarzy, sportowców. I tak podpis Papieża Jana Pawła II, Prymasa Stefana Wyszyńskiego, Matki Teresy z Kalkuty, Ronald Regana, Urho Kekkone, Lecha Wałęsy, Króla Jordani Husseina I, pierwszego człowieka, który stanął na Księżycu Neila Armstronga.

Osobną grupę stanowią laureaci Nagrody Nobla. Wśród nich prawdziwe rarytaty: autograf współodkrywcy penicyliny Borisa Chajnowa, światowej sławy biologów F.H. Crika i D. Watsona odkrywcy DNA oraz dwukrotnych laureatów Nobla Linuusa Carla Paulinga i Johna Bardeena - wynalazcy tranzystora.

Najliczniejszą grupę stanowią przedstawiciele muzyki i baletu, światowej sławy śpiewaczki, primabaleriny, tan-

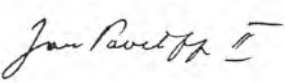
cerze, dyrygenci. I takie rodzyńki jak podpis Lady Margot Fonteyn na tle baletnic Degasa: za swe osiągnięcia w dziedzinie baletu otrzymała od królowej angielskiej Elżbiety II tytuł szlachecki, autografy Alicji Alonso, Nadezdy Pawłowej, Maurice Bejart. A obok wielkie kino: Marlena Dietrich, Charles Chaplin, Sofia Loren, Federico Fellini, Andrzej Wajda, i cała plejada znanych w świecie filmowym gwiazd. Są i przedstawiciele medycyny np. sławny prof. Christian Bernard z Kapstadu. To on pierwszy na świecie przeszczepił w roku 1967 ludzkie serce. Nie brak i naszych sław: prof. Zbigniew Religa oraz dr Marek Edelman, jedyny żyjący dziś członek Komendy ZOB - u z getta warszawskiego, ten autograf widnieje obok znaczka przedstawiającego fragment pomnika Bohaterów getta warszawskiego. No i wreszcie te które ogląda się dziś ze szczególnym wzruszeniem. Oto podpis Jerzego Kukuczki na tle Mont Everestu. Pod znaczkiem wydanym dla uczczenia Powstania Warszawskiego widnieje podpis gen. Jana Mazurkiewicza, Szeffa KEDYU Armii Krajowej, pseudonim „Radosław” i jego wzruszająca, jakże aktualna dedykacja: „Z ofiarnej krwi narodu Polska powstała, by żyć”.

Czy zdażyło się pani że ktoś odwołał autograf?
Łącznie nie otrzymałam odpowiedzi od 5 osób. Między innymi wysłałam prośbę o autograf do angielskiego pisarza Roberta Grabsa, odpisał mi jego sekretarz iż on nie udziela autografów. Jednak zdarza to się bardzo rzadko.
Dziękuję pani za rozmowę. Życzę wielu dalszych sukcesów w powiększaniu tej fascynującej kolekcji.

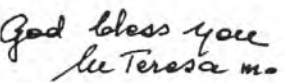
Rozmawiała (w.p.)



Autograf Lecha Wałęsy



Autograf papieża



Autograf matki Teresy

Potańcówka Iwaskiewicz

W maju 1945 roku przebywał na Ziemi Jarocińskiej jeden z największych polskich pisarzy i poetów XX wieku, Jarosław Iwaskiewicz. Odwiedził Jarocin, Hilarów, Bachorzew i Wilkowyje. Owocem literackim jego pobytu było opowiadanie „Młyn nad Lutynią”. 20 lutego minęła 100 rocznica urodzin twórcy.

Pobyt Jarosława Iwaskiewicza utkwił w pamięci wielu mieszkańców odwiedzanych przez niego miejscowości. Od jednego z nich, Józefa Bartkowiaka, „Gazeta” otrzymała list z fragmentami korespondencji z pisarzem. Czytamy tam między innymi:

„Wśród miejscowej ludności, jak i w najbliższej okolicy żyje do dziś (...) ta Pańska gościna. (...) w relacji pani Józefy Szymkowskiej, która mieszka obok młyna, dziś już ponad 70 letniej kobiety był to miesiąc maj. Mówi ona, że na polanie, przy drodze z Wil-

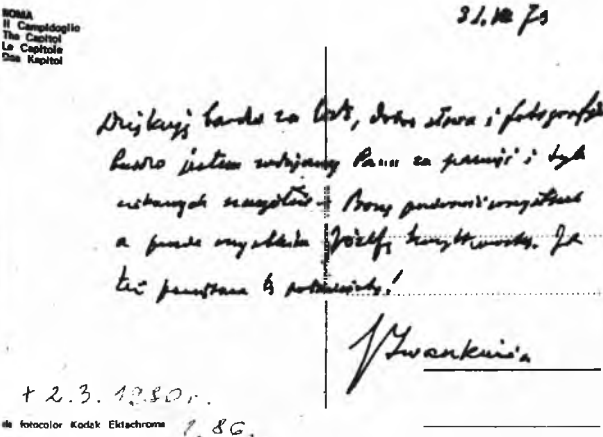
kowyji do Tarc, gdzie dawniej stał folwark Janów, w pobliżu dwóch okazałych dębów, odbywała się wówczas „majówka”. Wtedy, jak z dumą podkreśla, tańczyła z Panem Iwaskiewiczem.

Pragnę donieść, że od 5 lat na spotkaniach z młodzieżą Technikum Rolniczego w Tarcach, przy omawianiu historii Tarc i okolicy, mówię również o Pańskim pobycie w Wilkowyji. (...)

Zalączę najlepsze pozdrowienia kończąc Pańskimi słowami: „Pogoda domu niechaj będzie z Wami”. Wdzięczny będę za takową odpis”. (27 lipca 1979 r.)

Jarosław Iwaskiewicz odpisał natychmiast:

„Dziękuję bardzo za list, dobre słowa i fotografie. Bardzo jestem wdzięczny Panu za pamięć i tyle ciekawych szczegółów. Proszę pozdrówić wszystkich Józefę Szymkowską. Ja też pamiętam tę potańcówkę!”.



Podpis pod rysunkiem: Kartka, którą J. Iwaskiewicz przesłał J. Bartkowiakowi.

Pismo-zwierciadło duszy?

Na podstawie charakteru pisma można określić wiele cech osobowości człowieka. Rozmaite wybruszenia, zakręta, kształt, wielkość i pochylenie liter-wszystko to w piśmie odręcznie napisanej cząstki naszej osobowości. Któż by pomyślał, że ze sposobu, w jaki ręka przetrzuca myśli na papier, można określić cechy osobowości, uzdolnienia i predyspozycje zawodowe, temperament, wyobraźnię, fantazję, zdolność zapamiętywania, stan zdrowia czy cechy przestępcze. Długoletnie badania potwierdziły, że taka diagnoza z podpisu sprawdza się często w 90 procentach! Pismo z biegiem lat życia człowieka zmienia się. Inne jest pismo ośmiolatka, inne nastolatka, a jeszcze inne czterdziestolatka. W końcu charakter pisma zmienia, tak jak z wiekiem zmienia się osobowość człowieka. W okresie dojrzewania, zarówno chłopcy, jak i dziewczęta kreślą rozmaite haczyki, pętelki, które są wyrazem zmysłowości ich natury i fantazji.

W grafologii przynajmniej się, że osobowości ludzkie bliskie są albo ekstrawersji, albo introwersji. Ekstrawertyk jest towarzyski, ma wielu przyjaciół, lubi napięcie, ryzyko, ciągłe zmiany, jest impulsywny, ma skłonności do agresji. Z kolei introwertyk jest spokojny, ostrożny, nie lubi napięcia, ceni życie uporządkowane. Pomiedzy nimi istnieją jednak typy pośrednie.

Dla ciekawych wyjaśnienia tajemnic jakie kryje w sobie ich pismo podajemy kilka...

Osoby towarzyskie lubiące ryzyko i wszystko co się z nim wiąże, mające wybuchowy charakter pochyłają pismo w prawą stronę. Natomiast typy do nich przeciwne- spokojne, opanowane, lubiące ciszę skłaniają się ku stronie lewej.

Pismem dużym odznaczają się ludzie przejawiający tendencje do przesady i wyolbrzymiania. Uwielać być w centrum zainteresowania, są ekstrawagancy.

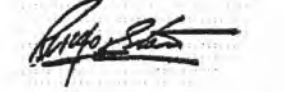
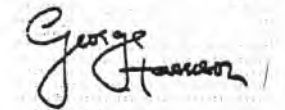
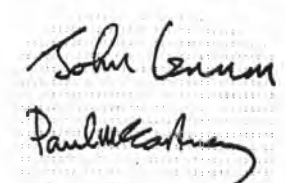
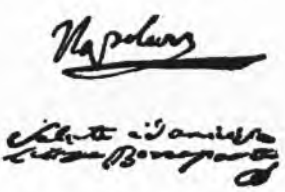
Pismo drobne charakteryzuje kogoś skrytego, nie dostępnego, duszącego w sobie swoje problemy. Natomiast ten, kto pisze maczkiem ma duże zdolności koncentracji.

Ludzie piszący czytelnie, to typy prostolinijne, inteligentne i bardzo szczegółowe.

Któs „bazygrzący” zwykle jest zamknięty w sobie i nieprawdomówny.

Niestety, dopiero połączenie poszczególnych cech, wynikających z pisma, a także wiedza o jego autorze: ile ma lat, jaki zawód wykonuje itp. dają duże prawdopodobieństwo trafności oceny.

(KaKaNU)



Park w Borzęcizkach cz. II

Na zachód od pałacu w otoczeniu drzew i krzewów zarysowuje się zabytkowy kościół z 1600 roku. Od strony szosy asfaltowej do kościoła prowadzi szeroka urokliwa aleja kasztanowa. Dziedziniec kościoła wraz z aleją jest odgradzony od parku. Idąc w kierunku południowym zauważymy kompleks zachowanych i podniszczonych budynków zarządzcy majątku i służby oraz zabudowania gospodarskie. Przy nich rośnie okazały klon zwyczajny oraz ogromna robinia akacjowa. Na zapleczu tych budynków znajdują się brzydkie sterty obornika rozgrzebywane przez ptactwo domowe oraz zaśmiecenia. **Niestety dla wielu osób park kończy się przy ogrodzeniu z siatki drucianej w pobliżu ośrodka. Jest to przekonanie błędne ponieważ wszystkie fragmenty parku w Borzęcizkach stanowią integralną i funkcjonalną całość.** W pobliżu brzegu stawu znajduje się ogrodnictwo włączone do powierzchni parkowej. Przy południowym brzegu stawu znajduje się zdewastowany basen kąpielowy. Niestety w pobliżu północnego szczytu pałacu zlokalizowano niepotrzebnie szpecące garaże. **Jeden z nich zasłania piękny i rzadko spotykany okaz buka zwyczajnego for-**

wiastych jest dobry. Daje się jednak zauważyć wydzielanie się posuszu. Umownie park można podzielić na dwie części: wschodnią (przewaga drzew) i zachodnią (przewaga roślinności trawiastej). Idąc od strony stawu wschodniego gdzie rośnie okazały buk zwyczajny odmiany czerwonołistej schodzimy w bok z polany gdzie znajdują się dróżki spacerowe. Spacerując południową drogą od pałacu mijamy grupę okazałych klonów zwyczajnych i lip drobnolistnych, wśród których rośnie kłęk kanadyjski. Dalej opisywana droga tworzy młodą aleję topolową, która w pobliżu stawu wschodniego kończy się w małej grupie świerków z domieszką lip i jesionów. W pobliżu kępy świerków od strony południowej wśród młodych klonów występuje orzesznik gorzki i kasztan jadalny. Przecho-
dząc drogą w kierunku wschodnim za stawem można spotkać resztki starej zdewastowanej alei lipowej. W sąsiedztwie tej alei zaczyna się zwarty drzewostan liściasty, w którym przeważają kłony zwyczajne i dęby szypułkowe. W tym miejscu można spotkać wyjątkowo piękny i potężny okaz pomnikowy dębu szypułkowego o obwodzie w pierśnicy 492 cm. Przy dawnej bramie wjazdowej

występuje roślinność drzewiasta składająca się przeważnie z grabów klonów i jesionów. Na dziedziniec kościelny prowadzi wspomniana wcześniej aleja kasztanowa składająca się z 36 drzew. W kierunku południowo-zachodnim od kościoła i pałacu rozciągają się duże płaszczyzny trawiaste otoczone drzewami. W bezpośrednim sąsiedztwie placu kościelnego występuje powierzchnia trawiasta

zwyczajna, jaskółcze ziele, bluszcz kurdybanek, jaskry, krwawnik pospolity i topian. W kilku miejscach gdzie występują grupy większych drzew można dostrzec ładne stanowiska bluszczu pospolitego.

Park w Borzęcizkach wzbogaca miejscowy krajobraz oraz pełni ważne funkcje zdrowotne i estetyczne. Ponadto w otwartej i bezleśnej okolicy przyczynia się on do



Staw południowy wraz z basenem i szpalerem grabowym Fot. L. Bajda

z kępami (niegdyś formowanymi) świerków. Na obrzeżu tej płaszczyzny jest starodrzew lipowo-dębowy z domieszką klonów. Po stronie południowej od drogi wiodącej z bramy zachodniej usytuowana jest płaska powierzchnia trawiasta wykorzystywana obecnie na boisko do gry w piłkę. Jest ona również otoczona drzewostanem

regulacji stosunków wodnych i ochrony gleb na polach uprawnych. Na dzień dzisiejszy konieczne jest całościowe ogrodzenie obiektu, usunięcie zaniedbań i wszystkich współczesnych elementów szpecących. Odnowienia wymagają niektóre urządzenia parkowe i architektoniczne. Park dodatkowo powinien posiadać

nem liściastym gdzie kiedyś przeważało nisko przycinany grab. W części południowo-zachodniej parku występuje największa powierzchnia trawiasta wykorzystywana jako boisko sportowe. Dawniej znajdował się tam sad i wybieg dla koni. Polana ta jest również otoczona drzewostanem o różnym składzie gatunkowym. Po wschodniej stronie boiska w sąsiedztwie stawu południowego znajduje się stary nieczynny basen kąpielowy otoczony z dwóch stron szpalerami grabowymi. To właśnie między tym stawem a pa-



Jeden z okazów drzew pomnikowych z okresu założenia parku Fot. L. Bajda



Wjazd do parku od strony północnej

Fot. L. Bajda

my płożącej. Przez park przechodzą dwie drogi prowadzące ze wschodu na zachód i z południa na północ. Łączą one bramy wejściowe z pałacem. We wschodniej, najbardziej drzewostanowej części parku znajduje się alejka obwodnicowa oraz cały system drózek, który wraz z drzewami i powierzchniami trawiastymi świadczy o dobrym zachowaniu układu krajobrazowego parku.

Spśród wielu gatunków drzew do najbardziej rozpowszechnionych możemy zaliczyć: jesion wyniosły, klon zwyczajny, grab pospolity, lipę drobnolistną i świerk pospolity. W ostatnich latach nastąpiło zmniejszenie się ilości drzew iglastych. Ogólnie rzecz biorąc stan zdrowotny roślin drze-

wna rozwidla się w kierunku północnym i wykonując łuk wraca równoległe do ogrodzenia w kierunku pałacu. W tej części parku spotykamy inną ładną polanę trawiastą, przy której rosną dwa dorodne dęby szypułkowe. Pomiedzy drózką a ogrodzeniem północnym znajduje się pas starodrzewia składający się głównie z klonów zwyczajnych i polnych oraz jesionów i dębów. Wokół stawu południowego występują wierzby białe, lipy drobnolistne, kłony zwyczajne oraz zachowany szpaler grabów pospolitych. Po stronie wschodniej elewacji frontowej pałacu rosną stare cisy, które niegdyś były przycinane na kształt stożków i kul. W sąsiedztwie północnego szczytu pałacu również

cem rosną dwa ciekawie uformowane buki pospolite odmiany pędowej (zwisającej). Pod zwartym okapem drzewostanów warstwa runa jest uboga a w partiach prześwieconych spotyka się pokrzywę

wyznaczone otuliny i granice ochrony ekologicznej.

Następnie zostanie przedstawiony park w Klęce jako pierwszy z terenu gminy Nowe Miasto.

Leszek Bajda

Kobiety w moim życiu

Kobiety. Och, to szeroki temat! Związane były z moim życiem od najmłodszych lat. Już w żłobku jako niedoświadczony młodzik próbowałem u nich swojego szczęścia. Okazało się jednak, że gryzie nie w nos to nie to, co kobiety lubią najbardziej. Interwencja wychowawczyń, rodziców i... pierwszy burzliwy romans z głowy.

Nie chwalcę się, w przedszkolu było już znacznie lepiej. Młodych, atrakcyjnych kobietek nie brakowało, a u mnie doświadczenie też już jakby większe. Dziewczyny lubiły mnie przede wszystkim za szlachetność i hojną rękę. Zawsze stać mnie było na podarowanie im ładnego kamienia z piaskownicy, pojemniki po dezodorancie albo starego samochodzika. Poza tym nigdy nie bałem się obronić słabej niewiasty np. przed brutalnym

z grupy starszaków. Nasze związki kończyły się rozmaicie, nieraz porzucona wylała sporo łez. Ale musiałem wybierać: albo życie pod pantoflem ukochanej, albo wspinała kariera kierowcy rajdowego, bo akurat koledy bawili się resorakami.

W ogóle preferowałem dziewczyny, które mieszkaly blisko mnie, żeby nasza miłość nie wygasła wraz z przyjściem rodziców. Do dziś mile wspominam te intymne chwile we wspólnej piaskownicy, kiedy lepiąc zamek z piasku szeptałem jej do ucha: *Kocham cie. Bendzies moją zonom?* Ona nieśmiało odpowiadała: *Tak i byliśmy tacy szczęśliwi.* Następnie ja szybko biegłem do mamy i opowiadałem jej o swoim szybkim ożenku.

Później przyszły gorsze chwile

w szkole podstawowej. Był to już okres wzajemnej antypatii. Objawiało się to często wzajemnymi bójkami, z których nie zawsze to ja wychodziłem zwycięsko, często ratowałem się ucieczką, czego się nie wstydzę, bo jeśli usiłowała mnie strącić dziewczynka o jednym wymiarze: metr na metr na metr, to była to sprawa życia i śmierci. Tutaj chciałem zaznaczyć, że **nie zawsze kobiety są tak bezbronne jakby się to mogło wydawać.**

Kiedy skończył się okres wzajemnego zwalczania znowu błysnęli swoimi atutami: nonszalancją, obyciem, kulturą, inteligencją i oczywiście skromnością. Nic więc dziwnego, że byłem non stop oblegany, telefony się urywały, a skrzynka na listy pękała w szwach. Ojcie! Piękny okres w moim życiu. Ale nie pod względem finansowym. Dziewczynom nie wystarczały już pojemniki i kamienie. Wymagały rozrywki (kino) i łakoci (lody), a ja żeby uchodzić za hojnego i dalej być "na topie", musiałem sobie odmawiać masę przyjemności. Wtedy przekonałem się na własne oczy (a raczej kieszeń), że **kobiety są bardzo drogie w utrzymaniu.** Są kosztowne jak ekskluzywny samochód.

Z upływem lat, z upływem pieniędzy coraz lepiej poznawałem dwie strony medalu o nazwie kobieta, choć chodzi tutaj bardziej o dziewczyny, niż doświadczone niewiasty. Coraz lepiej wiedziałem, jak z nimi postępować, gdzie są ich słabe punkty. A najsłabszym jest chyba ich **próżność.** O jakości podrywacza świadczy chyba liczba komplementów (niekoniecznie prawdziwych), jakie potrafi on wyrzucić z siebie w ciągu minuty. Zawsze mówiłem, że **dobry bajer to połowa sukcesu.** Drugi słaby punkt kobiety to niesamowita **kokieteria.** Na przykład dziewczyna mówi: *Och, chyba nie najlepiej dzisiaj wyglądam. Wówczas prawdziwy "fachowiec" zawsze powie: Ależ skąd! Jak zawsze wyglądasz znakomicie.* Mój problem polegał na tym, że jeśli uważałem, że wygląda źle to jej o tym mówiłem, czym godziłem od razu w jej próżność i kokieterię a siebie spisywałem na straty.

Kazik śpiewa...*ja wiem, że bywają upadki i wloty, dziewczyny to nie więcej jak tylko kłopoty.* Kłopoty na pewno, ale czy tylko?

Teraz już się ustakowałem, nie jestem tym amantem z przedszkola. I ósmego marca złożę życzenia tylko jednej dziewczynie.

Małoletni podrywacz

MEŻCZYŹNI O KOBIECIACH

Okazuje się, że swoje zdanie na temat kobiet mają również sześciolletni chłopcy uczęszczający do jednego z jarońskich przedszkoli. Na początku nie mogli się zdecydować kiedy jest Dzień Kobiet - jedni mówili, że 1 maja, inni wspominali coś o lutym. Po sporach doszli jednak do wniosku, że musi to być 8 marca, a w tym roku ten dzień wypada nawet we wtorek. A oto ich wypowiedzi na temat święta, ideału kobiety, żony i jej roli w domu.

Pawełek:



Jak będzie Dzień Kobiet, to ja złożę, swojej mamie życzenia i powiem: zdrowia, szczęścia, pomyślności i dużo prezentów. Dam jej laurkę i - razem z tatą - kwiaty. Dziewczynki też mają w tym dniu święto, ale one są inne - małe, a kobiety duże. Różnią się jeszcze włosami: mogą być krótkie i długie. Moja mama na przykład ma krótkie włosy i do tego czasami się maluje na przykład i bale. A dziewczynki się nie malują, są małe i noszą kitki. Właściwie to są kobiety, ale mniejsze. Ja nawet kiedyś chciałbym się ożenić, ale moja żona musiałaby być miła, dobra i ładna.

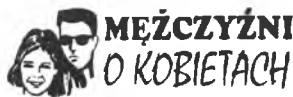
Maciusz:



Na ósmego marca ja będę życzył mamie dużo zdrowia i szczęścia i jeszcze, żeby była zawsze uśmiechnięta. Ja na pewno się kiedyś ożenię. Mam już nawet upatrzoną taką jedną dziewczynkę z naszego oddziału. Najlepiej, żeby się ona pokazała... O, to jest Marta. Ma niebieską koszulkę, niebieskie rajstopy, ciemne włosy z kitką i chyba brązowe oczy. Podobają mi się. Chciałbym mieć taką żonę.

Mężczyźno! Nawet jeśli Dzień Kobiet jest dla ciebie komunistycznym świętem, nawet jeśli przez cały rok nosisz ją na rękach - to i tak ONA CZEKA NA ŻYCZENIA.





JÓZEF ŁYSKAWA - właściciel sieci wypożyczalni filmów video

Idealna kobieta nie istnieje. Tym niemniej mężczyźni poszukują jej - na przykład w filmach. Dużym powodzeniem cieszą się: Demi Moore, Kim Basinger, Judy Foster. Trzeba nacieszyć nimi oko, bo wiadomo, że w rzeczywistości nigdy się ich nie spotka. Można co najwyżej pomarzyć.

Jeśli chodzi o aktorki, to wygląd zewnętrzny jest bardzo istotny. Wcale nie jest jednak tak, że mężczyźni chcą oglądać je rozebrane. Zawsze musi zostać coś, co mężczyźni mogliby zdjąć. Zapotrzebowanie na filmy pornograficzne tzw. ostre zmniejszyło się, od kiedy stały się one dostępne. Natura ludzka jest przewrotna. Dziś poszukuje się czegoś subtelniejszego.

JERZY WALISZKA - właściciel sklepu z odzieżą

Kobieta musi być mądra, wyrozumiała w każdej sytuacji, powinna być dobrą żoną dla męża i dobrą matką dla rodziny.

Mądrych kobiet nie brakuje. Moim ideałem ostatnich czasów była Hanna Suchocka, z którą miałem przyjemność obojętnie porozmawiać.

A co do wyglądu zewnętrznego, to mężczyźni czują się jakoś pewniej, gdy na żonę ktoś zwraca uwagę: "No, ładna kobieta". To też komplement dla mężczyzny, że dobrał sobie taką partnerkę na całe życie. Bardzo dużo daje odpowiedni gust. Kobieta nim obdarzona może założyć na siebie byle co, jakąś sukienkę czy chustkę, lecz to będzie to.

Najbardziej irytuje mnie w kobietach to, kiedy jedna zazdrości drugiej. Czasem panie przychodzą i przyglądają stroje tylko po to, by przez okno wystawowe zobaczyły je sąsiadki. Denerwująca jest też niegospodarność, choć czasem można to już nazwać głupotą. Miłośnicy kiedyś bardzo drogie ubranka komunijne. Wypuły je nie bogate klientki, lecz panie, które wzięły pożyczkę, nie myśląc, że trzeba to będzie spłacić. (lk)

LESZEK BAJDA - nauczyciel, miłośnik przyrody

Kobieta powinna być tolerancyjna, wyrozumiała w stosunku do męża, narzeczonego, kolegi... Poza tym musi być choć trochę zainteresowana tym, co robi mężczyzna. Musi rozumieć jego fascynacje, chwalić jego osiągnięcia. Oczywiście partner powinien odzwajdniać się tym samym. Idealna kobieta jest ponadto uczuciowa, wrażliwa, zrównoważona, sympatyczna albo dość sympatyczna - nie można mieć aż tak dużych wymagań.

Nie spotkałem jeszcze prawdziwej kobiety-ekologa, z którą mógłbym sobie pogadać, mimo że działałam w różnych radach i komisjach... Jeśli już mowa o ekologii, to dobrze jest gdy kobieta używa dezodorantów bezfreonowych.

Kobiety w mundurze

Patrol

Dużym zaskoczeniem dla jarocińskich było „pojawienie się” w patrolu Straży Miejskiej kobiety w mundurze.

Jest nią **Maria Konon**, z wykształcenia pedagog, której po dziesięciu latach znudziła się praca w szkole. Została więc policjantką muncypalną. Ten zawód bardzo jej odpowiada. Jeśli nie zostanie wcześniej zwolniona i dopisze jej zdrowie, wytrwa w Straży do emerytury.

Początki były pełne wrażeń, nie od razu przywykła do nowej sytuacji, do dziwnych reakcji niektórych ludzi. Najgorzej było z tzw. marginesem. Musiała wysłuchiwać różnego rodzaju docinków, okrzyków. Z czasem uodporniła się. Poza tym, jak twierdzi, zawsze miała przy sobie gotowych do pomocy, bardzo szarmanckich kolegów. Uważa, że jej praca wcale nie jest łatwa, a le po prostu inna. Potrzebne jest tu specjalne przygotowanie, zarówno pedagogiczne jak i psychologiczne. Trzeba umieć nawiązać kontakt z ludźmi, zrozumieć każdego, nie oceniać go na pierwszy rzut oka.



Maria Konon fot. J.Stachowiak

Od sześciu miesięcy charakter pracy pani Marii trochę zmienił się, dużo czasu spędza w siedzibie straży, obsługując radiostację i zajmując się „papierkowymi sprawami”. Na pytanie, czy w tego rodzaju pracy zatracą się swe typowe kobiece cechy, odpowiedziała twierdząco. *Kobieta jest bardziej delikatna i wrażliwsza na stresy, a wykonując ten zawód z biegiem czasu uodpornia się, staje się bardziej „twarda”.* (w.p.)

Kobieta w zielonym mundurze

Bożena Jackowska w Nadleśnictwie pracuje już szesnaście lat. Zajmuje się ochroną, zagospodarowaniem turystycznym i wszystkim co jest związane z „urządzaniem” lasu. Nadleśnictwo zna od podszewki.



Bożena Jackowska, fot. J.Stachowiak

Jest jedną z nielicznych kobiet pracujących w mundurze. Jeszcze do niedawna było to obowiązkowe. Teraz można przychodzić do pracy w cywilnym ubraniu.

Bożena Jackowska twierdzi, że do zawodu, który wykonuje, trzeba mieć zamiłowanie, trzeba go lubić, bo niewątpliwie jest on nietypowy dla kobiety. Pracuje się w biurze, a także w terenie. Pani Bożena sama ustala sobie rozkład zajęć - w ten sposób, wyruszając w teren, może oderwać się od ślęczenia nad dokumentami i zliczania cyferek. W terenie współpracuje z leśnikami, co bardzo lubi.

Musi pogodzić pracę z zajęciami domowymi, opieką nad dziećmi. Wymaga to wiele wysiłku, ale pani Bożena lubi swój zawód. (w.p.)

Ciągle w ruchu

Urszula Stefaniak od dziesięciu lat pracuje jako konduktorka. Co dziwne w całej swej karierze nie „złapała” jeszcze nikogo jadącego bez biletu. Z wykształcenia jest krawcową ale o zawodzie konduktorki myślała już w dzieciństwie. *„Zawsze parjonowały mnie dalekie podróże,*



Urszula Stefaniak fot. R.Kaźmierczak

a dzięki pracy, jaką teraz wykonuję, moje marzenia urzeczywistniły się. Zresztą, mój wyuczony zawód zupełnie nie pasuje do mojego charakteru. Nie widzę się w nim. Muszę być ciągle w ruchu. Męczy mnie siedze- (aukk)

nie. Jestem zodiakalną Wagą a one mają to do siebie” - mówi.

Lubi chodzić w mundurze. *„Mundur nie odbiera mi absolutnie kobiecości, przeciwnie - dodaje uroku” - zapewnia. W pracy otoczona jest prawie samymi mężczyznami. Nie uważa jednak, aby zawód konduktora nie nadawał się dla kobiety: „Do pracy przychodzę jako konduktor, a nie jako kobieta. Muszę jednak być przygotowana na wszystko. Sądzę, że kobiety potrafią lepiej radzić sobie z chuliganami w pociągu niż mężczyźni.”* Pani Urszula przynajmniej, że jej praca jest bardzo wyczerpująca. Najbardziej żałuje tego, że ma zbyt mało czasu dla swojej rodziny. Często zdarza się, iż w w podróży jest nawet przez trzy dni. Po tak długim czasie jest bardzo zmęczona i pragnie jak najszybciej zobaczyć się z najbliższymi. (aukk)



Maria Kryś pracuje w Komendzie Rejonowej Policji w Jarocinie na stanowisku inspektora prewencji do spraw wykroczeń.

O wyborze tego zawodu zadecydował przypadek. Kończyła właśnie studia prawnicze i miała robić aplikację sędziowską. Jej znajomy, który był w owym czasie komendantem policji w Jarocinie zachęcił ją do podjęcia pracy w komendzie. Po-
stanowiła podjąć to wyzwanie.

„Moim znakiem zodiaku są bliźnięta, a osoby spod tego znaku lubią, gdy coś się dzieje - lubią zmiany.

Fakt, że w policji przeważa „brzydka pleć” wcale jej nie przeszkadza - wręcz przeciwnie. Bardzo lubi pracować z mężczyznami. Twierdzi, że łatwiej się z nimi dogadać. Nikt traktuje jej ulgowo ze względu na pleć.

„Każdy policjant ma swój zakres obowiązków, z których powinien się wywiązać” - zapewnia.

Szef pani Marii, nadkomisarz Roman Kolanowski dodaje:

„Marylka i jej koleżanki zajmują typowe stanowiska policyjne - to nie

Gliniarz w spódnicy

jest praca w administracji, muszą być cały czas w gotowości. Skoro bierze takie same pieniądze jak inni, to nie może być traktowana ulgowo.”



Maria Kryś

fot. J. Stachowiak

Do tej pory pani inspektor nie miała jeszcze możliwości zrobienia użytku ze swojej policyjnej pałki. Zdarza się jednak, że bierze czynny udział w bardzo poważnych akcjach. Pamięta sprawę dotyczącą zbiorowego gwałtu w Radlinie.

„Miałam wtedy dyżur - więc zostałam szefem zespołu wystanego do tego zdarzenia. Musiałam podejmować samodzielne decyzje. Dzięki szybko przeprowadzonej akcji - sprawcy gwałtu zostali już po trzech godzinach wyci.”

Najmocniej utkwiła jej w pamięci sprawa dotycząca zabójstwa młodej dziewczyny w Cerekwicy. Brała wtedy udział w wizji lokalnej jako ofiara.

„Musiałam odtworzyć na podstawie zeznań świadków ostatnie chwile z życia dziewczyny. Pamiętam, że w pewnej chwili podeszła do mnie matka zamordowanej i przysłuchiwała mi się. Wtedy po raz pierwszy nie mogłam powstrzymać łez cisnących się do oczu.”

Na co dzień jednak Maria Kryś ma do czynienia ze sprawami mniejszej wagi. Często pełni funkcję oskarżyciela w kolegiach do spraw wykroczeń - jest postrachem wszystkich kierowców jeżdżących „na bani”.

„Na pewno nienawidzą mnie wszyscy nieprzebiegli kierowcy - tępię ich, jak tylko mogę. Wszyscy dobrze wiedzą, że gdy na sali siedzi „ta wysoka blondyna” - to są przegrani.”

Pani Maria twierdzi, że musi być także dobrym psychologiem. Wielu ludzi przychodzi do niej po pomoc, musi wysłuchać problemów - stara się pomagać. Nie czyta kryminałów i nie ogląda filmów z Cojakiem:

„Praca, którą wykonuję, dostarcza mi codziennie tylu urojeń, że nie mam już na to ochoty ani czasu.”

Ponieważ pani Maria nie ma na razie męża ani dzieci - więc wszelkie napięcia wynikające z pracy stara się rozładować na działce - intensywnie grzebiąc w ziemi. Gdyby miała jeszcze raz wybierać zawód, to z pewnością postąpiłaby tak samo.

Zdaniem szefa jego podwładna zasługuje na miano „prawdziwego gliny.”

A.W.

MEŻCZYŹNI O KOBIECIACH

MARIAN BARANEK - barman z restauracji WB

Kobieta powinna być inteligentna, skromna, dowcipna - byle nie złośliwa. Jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny musi to być brunetka z długimi włosami, koniecznie zgrabna. Na co zwracam szczególną uwagę? Na makijaż i uczesanie. Makijaż powinien być delikatny, bez grubej warstwy pomadki, pudru itp.

Ideala nigdy nie można osiągnąć, ale jeśli chodzi o moją żonę, jest to prawie ideał. Mam żonę ładną, skromną. Maluje się delikatnie i jest brunetką. Włosy jednak ma krótkie, bo nie lubi długich... Jeśli chodzi o aktorki i piosenkarki to dla mnie bliska ideału była Anna German. To osoba skromna. I ubierała się zwyczajnie.

Wśród jarocinianek także są kobiety, które mi się podobają. Jedną z nich to moja była kadrowa - bardzo podobna do francuskiej piosenkarki Mireille Mathieu. A druga to nauczycielka języka polskiego w szkole zawodowej - pani Sikorska.

Do restauracji przychodzą różne kobiety. Niektóre miłe, skromne, a niektóre takie, że nie warto byłoby z nimi rozmawiać. My oczywiście musimy grzecznie obsłużyć każdą osobę.

HIERONIM ŚCIGACZ - wiceprezes firmy ROK Corporation

Idealna kobieta to ta, którą aktualnie jestem zafascynowany. Może tak być, że w życiu się jest zafascynowanym kilkoma różnymi kobietami. I każda w danym momencie jest ideałem.

Nie ma jednak ideału absolutnego. Pojęcie idealnej kobiety „pachnie” mi matematyką - tak jakby można je przedstawić za pomocą sumiarki i kalkulatora. W rzeczywistości nikt nie posługuje się tym wyobrażeniem „matematycznym”. Jeśli się jest zafascynowanym daną osobą, to nawet wady są zaletami.

WITOLD NAWROCKI - właściciel zakładu fryzjerskiego

Znam dwie kobiety, które chciałbym naśladować. To jest moja mama i pani Rybkowa. Te kobiety wiedzą, czego chcą. Mają swój wyznaczony cel, do którego dążą, nie robiąc innym krzywdy. Chciałbym postępować podobnie, lecz nie zawsze mi to wychodzi. Jednym słowem - one są ode mnie lepsze.

Idealna kobieta winna wiedzieć, czego chce i do tego dążyć. Musi mieć charakter, ale nie charakter. Wcale nie musi być piękna. Jest takie przysłowie: „ładny garnek jeść nie da”. To prawda, chociaż z takiego garnka lepiej smakuje. (...)

Kobiety przychodzą do mnie, do zakładu po to, by poprawić swój wygląd, odprężyć się, a czasem wyzalić. Choć staram się nie podejmować tych tematów, to pozwalam klientce mówić, jeśli tego ona chce. Jestem nie tylko od tego, by wyglądała ona lepiej, ale też, by się lepiej poczuła. Opowieści przybliżają przetróżne. Miałem taką klientkę, która wiedziała, gdzie jest zakopany skarb i w ogóle na temat złota i wymyślonych rzeczy potrafiła gadać trzy godziny.

(apik)

Strażak za biurkiem

Gabriela Orczykowska pracuje w Państwowej Straży Pożarnej już sześć lat. Jest podoficerem - starszym ogniomistrzem. W swojej wiedzy nie temat pożarnictwa nie wyszła jednak poza teorię. Zajmuje się sprawami finansowymi i kadrowymi. Nie bierze udziału w akcjach

śnią, że chodzi tu o unikanie niewybradnego słownictwa w jej towarzystwie.

Gabriela Orczykowska woli pracować z mężczyznami: „Nie ma plotek, nie ma zazdrości. Jeśli powie-

dzą, że ładnie wyglądam, to wiem, że jest to szczere. Koledzy troszczą się o nią. Jeśli nie zjawia się w pracy, od razu sprawdzają, czy nie stało się coś złego. To że jest jedyną kobietą wśród tylu prawdziwych mężczyzn nie przeszkadza także mężowi, który jednak - pewnie na wszelki wypadek - odwiedza żonę w pracy co jakiś czas. Tym razem przyniósł pyszną czekoladę („Gazeta” też próbowała). Pani Gabriela na co dzień nie nosi munduru. Jednak cały czas wisi on w szafie. W przypadku umundurowanych kobiet zawsze rodzi się podejrzenie, że chcą one w domu wydawać rozkazy, komenderować rodziną. Każda żona usiłuje w domu rządzić - bez względu na to, czy ma mundur czy nie. Ale ja się nie poddaję...” - mówi mąż. (rap)



Gabriela Orczykowska

fot. J. Stachowiak

ratowniczych. Tym niemniej zawsze bardzo się denerwuje, kiedy jej koledzy opuszczają bazę. Jak wyjechali do Kuźni Raciborskiej, to nie przespałam żadnej nocy - wspomina. Zapewnia, że strażacy stanowią zżyłą rodzinę i ona do niej także należy. Koledzy potwierdzają: Kobieta jest tu potrzebna. Dzięki temu przypominamy sobie o kulturze osobistej. Pani Gabriela wyja-



KOBIETA WYMIOSKA

MEŃCZYŹNI O KOBIECIACH

Mikołaj:



Ja chciałem się kiedyś w życiu ożenić, przecież ktoś musiałby się zajmować domem i dziećmi! Teraz to ja swojej mamie pomagam zmywać i sprzątać. A jak będę miał żonę, to wtedy ona będzie sprzątać, pokaże i zmywać talerze. Moja żona musi poza tym wyglądać dobrze i miło, musi być ładna, chuda i umieć gotować. Nic więcej nie powiem.

Bartek I:



A ja to bym się wcale nie chciał żenić, a mieć tylko pieszczki i z nim wtedy wychodziłbym na spacer. Po co mi żona? Gotowałaby mi babcia, a potem może ja sam i sprzątałbym też sam. I nie byłoby mi wcale źle i smutno, bo byłoby ze mną mój pies.

Bartek II:



Ja jeszcze nie wiem, jaką będę miał żonę, ale za to na pewno będę miał spokojny dom z balkonami i oknami. I chyba jednak żonę - ładną blondynkę. Sam bym się nudził.

oprac. Justyna Napieraj.

Kochanie, porozmawiajmy...

Czasem kobieta rozmawiając z mężczyzną może odnieść wrażenie, że jej rozmówca jest kimś obcym, zjawą z innej planety, która tak właściwie nie rozumie, co się do niej mówi, reaguje w bardzo dziwny sposób. Jak więc mówić, aby się zrozumieć? Trzeba poznać trzy podstawowe sekrety porozumiewania się z mężczyznami. Wtedy już wszystko będzie jasne i proste.

Mężczyźni najlepiej porozumiewają się, gdy w rozmowie mają jasno wytknięty cel, wiedzą o czym mają rozmawiać. Słyszcząc: „Kochanie, porozmawiajmy” stają się jacyś dziwni, wykazują brak zainteresowania, opór. Można odnieść wrażenie, że niepoważnie nas traktują. A dlaczego? Dla kobiet rzeczą normalną jest gadanie „o niczym”, mówienie dla samego mówienia, dla zabicia czasu. Mężczyźni nie chcą tracić czasu na zbędne rozmowy, muszą wiedzieć o czym ma się mówić. My - kobiety wyrażamy się według nich niejasno i chaotycznie. Często zamiast mówić wprost, nieśmiało „napomykamy” o co nam chodzi, dajemy coś do zrozumienia, robimy aluzje. Mężczyźni odbierają to jako manipulację i wpadają w złość. Aby tego uniknąć należy przedstawić im dokładny plan rozmowy, zadawać pytania. Oni muszą wiedzieć, czym ma być rozmowa. „Porozmawiajmy” nie dla nich nie znaczy.

Proces myślowy mężczyzny przebiega w ukryciu, objawia się tylko wynik końcowy jego rozmyślań. Mężczyźni są bowiem nastawieni na rozwiązanie danego problemu, my - kobiety natomiast odwrotnie - myślimy na głos. Pewnie nieraz złapałyście się na gadaniu... „Rano pójdę do ciotki Anny odnieść pożyczone gazety. Chciałam zrobić to wczoraj, ale w pracy musiałam zostać dłużej, więc nie zdążyłam już tam iść. Aha, skoro będę u Anny, skoczę do pralni oddać wiosenne płaszcze. Chociaż,

może najpierw pójdę oddać płaszcze do wyczyszczenia, nie będę musiała ich dźwigać do ciotki. No cóż, zobaczę...” Dzięki takiemu gderaniu mężczyźni utwierdzili się w przekonaniu, że kobiety za dużo mówią. Niecierpliwiają się i starają się je popędzić. Gdy zbiera się nam na gderanie i narzekanie powinniśmy ostrzec partnera, niech wie co go czeka. Często narzekamy, że mężczyźni strasznie wolno udzielają odpowiedzi na zadane pytania. Tłumaczy ich fakt, że nie myślą na głos, muszą mieć czas na przeanalizowanie wszystkiego po cichu. Ponaglanie ich niczego nie da, może jedynie zaostriżyć sytuację.

Mężczyźni mają o wiele trudniejszy dostęp do własnych emocji aniżeli kobiety. Często zarzuca się im niewrażliwość. Oczekuje się,

by tak prędko jak my, odnaleźli się w sferze uczuciowej. A przecież dla większości mężczyzn wewnętrzny świat uczuć jest miejscem obcym i przerażającym. Mężczyźni są równie, jeśli nie bardziej, wrażliwi niż kobiety. Zarzucanie im niewrażliwości odbierają jako krytykę, buntują się i atakują. Kobieta powinna wyrażać uczucia powoli. Dać partnerowi poczucie bezpieczeństwa, docenić jego postępy, pozwolić mu na zbudowanie własnych uczuć. Nie należy przytłaczać go własnymi emocjami. Jeżeli partner czasem milczy nie oznacza to, że cię ignoruje - jego umysł przetwarza informacje, które od ciebie otrzymał i stara się przestawić na odczuwanie. Jeśli widzisz, że partnerowi z trudem przychodzi wyrażanie uczuć, obejmij go i zamilknij. Bądź czuła, wówczas energia wkładana w rozmowę błyskawicznie przejdzie od zmagania intelektualnych do miłosnej wymiany.

opr. Agu



Czy mężczyźni nie dbają o miłość?

Dlaczego wydaje się, że mężczyźni przykładają mniejszą wagę do miłości i związku z kobietą? Badania wykazały, że dla większości mężczyzn najważniejszą rzeczą w życiu jest praca, dla kobiet natomiast - rodzina. Jeśli mężczyźni nie zadowolą pracą oraz własne możliwości osiągnięcia sukcesu, wówczas trudno mu skupić uwagę na związku. Gdy jest sfrustrowany życiem zawodowym, sądzi, że zatrzęsł się zaledwie w tej drogi do pełnej samorealizacji, to w sferze emocjonalnej pozostanie dla ciebie niedostępny. Nie oznacza to wcale, że go nie obchodzisz, że cię nie kocha. Znaczący to jedynie, że praca ma większy wpływ na jego

poczucie własnej wartości niż związek z drugą osobą. Kobiętom trudno jest pojąć i zaakceptować ten fakt, gdyż nasz system wartości różni się nieco od męskiego.

Wpływ na zachowanie mężczyzny ma też fakt, że mózgowi mężczyzny znacznie trudniej jest się przestawić z myślenia na odczuwanie. Jego prawa półkula zawiaduje czynnościami wizualno - przestrzennymi (funkcje ruchowe, koordynacja ręki i oka), podczas gdy półkula lewa sferami werbalną i poznawczą (wyrażanie uczuć, rozumienie pojęć abstrakcyjnych). Badania wykazały, że u chłopców półkula prawa rozwija się lepiej aniżeli lewa. Wskutek tego mają

większe problemy z wystawianiem się niż dziewczynki. Mózg kobiety funkcjonuje bardziej „całościowo”. Obie półkule pracują wspólnie nad rozwiązywaniem problemów. Panuje pogląd, że właśnie z tej przyczyny kobiety potrafią szybciej niż mężczyźni podejmować decyzje i są bardziej spostrzegawcze.

Gdy rozmawiasz z partnerem na przykład o sprawach finansowych bądź rozważacie kwestie intelektualne i nagle zapragniesz okazać mu uczucie, prawdopodobnie okaże się, że „nie jest w nastroju”. Nie potrafił bowiem zmieniać nastawienia tak szybko jak ty. Nie denerwuj się wtedy, ale okaż zrozumienie.

opr. Agu

Nieznane losy jarocińskich rodzin zesłanych na Syberię w czasie II wojny światowej

Okres okupacji hitlerowskiej na Ziemi Jarocińskiej w latach 1939 - 1945 i związane z nią represje, jakim poddano miejscową ludność polską, został już w znacznej mierze zbadany i jest znany. Został opracowany m. in. przez Annę Walendowską-Garczarczyk i ukazał się w „Zapiskach Jarocińskich” (zeszyty 8,9,10). Prawie zupełnie nieznany jest w społeczeństwie Ziemi Jarocińskiej fakt, że niektóre rodziny mieszkające w tym mieście zostały tuż po wybuchu wojny ewakuowane na wschód, a następnie zesłane na Syberię i do kraju wróciły dopiero w 1946 roku. Niniejszy artykuł jest próbą przedstawienia ich losów.

Temat martyrologii ludności polskiej na Kresach Wschodnich w czasie II wojny światowej został podjęty przez historyków dopiero kilka lat temu. Z przyczyn politycznych zajęcie się nim wcześniej było niemożliwe. Dokonane ustalenia pozwalają stwierdzić, że metody eksterminacji Polaków stosowane przez Rosjan w czasie wojny były równie bezwzględne jak stosowane przez Niemców na terenie przez nich okupowanym. Najbardziej dotkliwe były masowe deportacje ludności przeprowadzone z Kresów Wschodnich w czterech głównych falach: 10 lutego 1940 roku, kiedy to wywieziono głównie osadników wojskowych i cywilnych oraz gajowych z rodzinami; 13 kwietnia 1940 roku, gdy na zysk skierowano rodziny policjantów, wojskowych, urzędników państwowych oraz osób aresztowanych przez NKWD; w czerwcu i na początku lipca 1940 roku wywózka objęto uciekinierów z centralnej i zachodniej Polski, a częściowo także bogatych rolników i rzemieślników z rodzinami; wreszcie w okresie od 1 do 21 czerwca 1941 roku, a więc tuż przed napaścią Niemiec na ZSRR, wywieziono szereg osób ze strefy przygranicznej oraz rodziny osób aresztowanych przez NKWD.

Rodziny jarocińskie zostały wywiezione w głąb ZSRR w trzeciej deportacji, w czerwcu 1940 roku.

W dniu 1 września 1939 roku, pierwszym dniem wojny, z Jarocina ewakuowano na wschód 10 rodzin pracowników Komendy Rejonu Uzupełnień w Jarocinie i około 10 rodzin wojskowych. Już w sierpniu miały one spakowany swój dobytek. Dwa tygodnie przed wybuchem wojny rodziny pracowników KRU wiedziały, że w przypadku działań wojennych będą ewakuowane na wschód. Ojcowie tych rodzin całymi dniami i nocami przebywali w miejscu pracy m. in. przygotowując dokumentację mobilizacyjną. We wczesnych godzinach rannych 1 września 1939 roku matkom rodzin gońcy dostarczali z KRU zarządzenia ewakuacyjne. Polecały one niezwłocznie przygotowanie się do wyjazdu. Na drogę wolno było zabrać jedynie bagaż osobisty o wadze 200 kg, w tym niepuszczając się żywność na 3 dni oraz naczynie na wodę do picia. Zbiórka na dworcu kolejowym była wyzna-

czona na godzinę 7.00. Ewakuowane rodziny zawieziono na stację kolejową, gdzie czekało już na nich pięć podstawowych wagonów towarowych. Ewakuacja objęła rodziny następujących pracowników KRU: Janasiaka, Pawlaka, Nowakowskiego, Hądzelkę, Spychaję, Sołtana, Paszkiewiczę, Zmyślonego oraz Grodzińskiego i Grobelnego. Około 10.00 rano okazało się, że także ojcowie mieli jechać z całym KRU i jego wyposażeniem na wschód.

Po dołączeniu rodzin wojskowych z jarocińskiej jednostki transport ruszył na wschód 1 września około 19.00. Trasa ewakuacji prowadziła przez Ostrów Wielkopolski, Łódź, Warszawę, Lublin, Chełm Lubelski, Kowel i Luck. Po drodze transport był wielokrotnie bombardowany przez niemieckie samoloty. W trakcie bombardowań opuszczano w popłochu wagony i kryto się gdzie popadło. Nikt z mieszkańców Jarocina nie zginął, chociaż zdarzyły się ofiary śmiertelne w innych wagonach, które doczepiano do transportu po drodze.

Słomne zapasy żywności doś szybko się wyczerpały. Chleb i wodę do picia zdobywano od mieszkańców miejscowości położonych na trasie przejazdu. W godzinach wieczornych 16 września 1939 roku transport dotarł pod stację Równe na Wołyniu, niedaleko granicy Polski i ZSRR. Dalej jechać nie było można z uwagi na zerwane tory. Komendant transportu zarządził przerwanie ewakuacji. Rodziny pracowników KRU Jarocin zawieziono do niedalekiej wsi Listwin. Chyba nikt nie przewidywał jak fatalny będzie koniec ewakuacji.

W nocy z 16 na 17 września 1939 roku, na podstawie paktu Ribbentrop-Mołotow, wschodnią granicę Polski przekroczyły oddziały Armii Czerwonej. Intencje Rosjan nie dla wszystkich były wtedy jasne. Rodziny polskie zostały ogarnięte przez wkraczające wojska. Po zarządzeniu zbiórki zabrano umundurowanych mężczyzn, wśród nich komendanta rejonu uzupełnień w Jarocinie majora Sołtana oraz jego zastępcę kapitana Osikę. Nigdy już nie wrócili do rodzinnego miasta, zostali zamordowani przez NKWD w głębi ZSRR. Zabrano wtedy także całą dokumentację KRU oraz kasę zawierającą m. in. trzymiesięczne pobory pracowników. Po wejściu żołnierzy radzieckich przeciwko ewakuowanym Polakom zaczęli występować Ukraińcy. Dwa tygodnie później rodziny z Jarocina poróżdżały się po okolicy. Większość trafiła do polskiej osady wojskowej Bortnica położonej w powiecie Dubno na Wołyniu. Ewakuowani żyli tutaj dość spokojnie przez kilka miesięcy. W dniu 10 lutego grupa operacyjna NKWD wywiozła z osady wszystkich osadników wojskowych z rodzinami. Trafili oni w okolice Archangielska. Rodziny jarocińskie zostały niekierowane. Cały czas myślały one o możliwości powrotu do rodzinnego miasta. Wy-

dawało się, że taka możliwość nastąpiła na wiosnę 1940 roku. Prawie wszystkie rodziny skierowały się do Włodzimierza Wołyńskiego, gdzie urzędowała komisja niemiecka do spraw ewakuacji. Wkrótce jednak przerwała ona pracę a pozostała jedynie komisja radziecka, która zarejestrowała wielu chętnych do powrotu za Bug. Obiecano Polakom, że wkrótce będą mogli wrócić do swoich domów.

Z relacji członków rodzin Spychajów i Hądzelków wynika, że przyjechano do ich miejsc zakwaterowania w nocy z 28 na 29 czerwca 1940 roku. Zostali załadowani do pociągu towarowego z obietnicą powrotu. Niebawem z przerażeniem stwierdzili fakt, że pociąg jedzie na wschód, w głąb ZSRR. Wagony były zamknięte z zewnątrz. W środku stały drewniane przyce, okienka były zadrukowane. Na postojach transportu pilnowała eskorta NKWD. Przez pierwsze trzy dni nie podano nic do picia i jedzenia. Pragnienie w silnym upale sprawiło, że ludzie mdleli. Rodziny z Jarocina miały tylko niewielką ilość bagażu zabranego 1 września 1939 roku. Trasa transportu prowadziła przez Sarny, Charków, Ufę, góry Uralu, Swierdłowski, Nowosybirsk, Tomsk do stacji Asino na zachodniej Syberii, dokąd trans-

żono nad brzeg rzeki i spławiano. Każda z brygad roboczych, w których byli polscy zesłańcy, miała do wyrobienia określoną normę. Pracowano w bardzo trudnych warunkach, przy silnych mrozach. Niewykonanie normy powodowało obniżenie racji żywnościowych. Początkowo racje chleba jakie otrzymywali pracujący były wystarczające. Z biegiem czasu, zwłaszcza od lata 1941 roku, obcinano je coraz bardziej. Niepracujący otrzymywali jeszcze mniej przydziały. Zesłańcom dolegała coraz silniejszy głód. Wiosną i latem starano się go łagodzić zbierając w tajdze grzyby i dzikie owoce. Łapano także ryby w strumieniach. W krańcowych przypadkach jedzono trawę i korę z drzew. Głód i wycieńczenie sprawiły, że śmierć zbierała obfite żniwo. Zdarzały się na tych terenach epidemie tyfusu i czerwoni. Prawie wszystkich przybyszów z Jarocina trapiła malaria roznoszona latem przez obłężymie chmary komarów. Powszechne były cynga i kurza ślepoty. Najczęściej umierały starsze osoby i najmłodsze dzieci. W październiku 1940 roku Maria Spychajowa urodziła syna Andrzeja. Nie wytrzymał on trudów zsyłki i zmarł po siedmiu miesiącach. Pochowany został na prowizorycznym cmentarzu w tajdze. Urodzona kilka dni przed wybuchem wojny w Jarocinie przez Stefanię Hądzelkę jej córka Maria przeżyła dlatego, że przez prawie dwa lata była karmiona piersią; ponadto z ilości matce dodawano trochę jedzenia dla dziecka. Do picia zesłańcy otrzymywali gorącą wodę tzw. ki-



Zaświadczenie o szczepieniu ochronnym wydane członkom rodziny Hądzelków przez punkt sanitarny w północnym Kazachstanie

port dotarł po około miesiącu. Rodziny Spychajów skierowano parostatkami rzeką Czulum w głąb tajgi. Zakwaterowano ją w barakach na terenie dawnego obozu NKWD, w którym więźniowie wcześniej zmarli lub zostali zamordowani. Przez ponad rok przebywali w obozach Załomna i Garaż podlegających pod obóz Tajga.

Z kolei rodzinę Hądzelków zakwaterowano w pustym obozie więźniów politycznych położonym w Akbaszewie. Były z nimi m. in. rodziny Nowakowskich i Grodzińskich. Mężczyźni zatrudniano w tajdze jako drwali. W tym też charakterze pracowały dorosłe kobiety a także niektóre starsze dzieci. Drzewa po ścięciu przecinano na kawałki, przewo-

ziatki. Surowa i długa rosyjska zima sprawiała, że zesłańcy odmrażali sobie stopy, ręce, nosy, uszy i policzki. Ratowali się przed tym samurując ciała naftą.

Polacy podlegali nadzorowi komendantur NKWD, które znajdowały się w każdym miejscu ich zsyłki. Funkcjonariusze NKWD popędzali do pracy, sprawdzali stan konieczny i zachowanie na kwaterek. Twierdzili przed zesłańcami, że Polska już nigdy nie powstanie, a Polacy na zsyłce mają pracować i w tym miejscu umrzeć.

Andrzej Jaracz
Koszalin

Autor jest dyrektorem Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Koszalinie.

Wokół tenisowego stołu

11 lutego w sali SP nr 4 w Jarocinie tenisiści stołowi Victorii podejmowali lidera ligi okręgowej Raszkowiankę Raszków. Goście łatwo udowodnili swoją wyższość nad naszymi graczami zwyciężając 13:5. W pierwszym meczu tych drużyn Raszkowianka wygrała jeszcze wyżej - 16:2. Punkty dla gospodarzy zdobyli: T. Nagły 2,5; I. Tobolska 1,5 i Ł. Tobolski.

Oto aktualna tabela rozgrywek:

1. Raszkowianka Raszków 21:1 133:56
2. Astra Krotoszyn 19:3 144:54
3. Tajfun II Ostrów Wlkp. 15:7 110:88
4. Proсна Wieruszów 13:9 109:89
5. Zenit II Międzybórz 12:10 104:94
6. Victoria Jarocin 5:17 57:141
7. Gorzyczanka Gorzyce Wielkie 2:20 67:131
8. Skra Topola Mała 1:21 68:130

Ostatnie trzy mecze Victoria rozegra na wyjazdach z Gorzyczanką, Skrą i Zenitem w marcu i kwietniu.

★
Bardzo dobrze spisali się zawodnicy Victorii na rozegranym 20 lutego w Ostrzeszowie III Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Kadetów. W finałowym pojedynku dziewcząt Martyna Binek pokonała Monikę Hybiak. Szóste miejsce zajęła Marta Kwiatek. Wśród chłopców zwyciężył Łukasz Tobolski, a na szóstym miejscu uplasował się Maciej Wiśniewski.

★
16 i 18 lutego odbyły się w Ostrzeszowie Mistrzostwa Województwa w tenisie stołowym drużyn szkół podstawowych. Wśród 13 ze-



Monika Kwiatek i Monika Duda z nagrodami.

Fot. J. Stachowiak

spółów dziewcząt pierwsze miejsce i złoty medal wywalczyła drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie, którą reprezento-

wały Marta Kwiatek i Monika Duda (opiekun Marek Tobolski). W drodze po złoty medal jarociniani pokonali kolejno: SP Jedelec 3:1, SP Lamki 3:1, SP Lewków

3:1, SP Tarchały Wielkie 3:1 oraz w finale SP Wieruszów 3:1. Znakomicie spisywała się Marta Kwiatek, która bez straty seta wygrała wszystkie swoje pojedynki indywidualne oraz nadawała ton w grze deblowej.

O krok od medalu była drużyna ze Szkoły Podstawowej w Wilkowie. Sylwia Glapa i Eliza Grajek (opiekun A. Dworzynski) uległy jednak w meczu o brązowy medal SP Tarchały Wielkie 2:3.

W rywalizacji chłopców na miejscach 5-8 wśród 16 drużyn znalazły się ekipy SP w Wilkowie (Rafał Roszak, Marcin Szymkowiak - opiekun S. Wilak) oraz SP nr 4 Jarocin (Piotr Ratajski, Mirosław Tomczak). (pwm)

Średnia koszykówka

16, 17 oraz 24 lutego odbyły się kolejne mecze rozgrywek ligi szkół średnich w koszykówce chłopców.

Oto rezultaty:

- ZSZ nr 1B - ZSZ nr 2 50:56
ZSZ nr 1A - TKKF Trucht 46:44
ZSZ nr 2 - LO 60:72
TKKF Trucht - LO 101:89.
Do zakończenia rozgrywek pozostały jeszcze dwa mecze: LO - ZSZ nr 1B i ZSZ nr 1B - ZSZ nr 1A.

Obecnie tabela przedstawia się następująco:

1. TKKF Trucht 8 15 582:359
2. LO 7 12 438:381
3. ZSZ nr 1A 7 11 361:303
4. ZSZ nr 2 8 10 314:514
5. ZSZ nr 1B 6 6 218:356

(pwm)

Sukces lekkoatletów

W ubiegłą sobotę, 26 lutego, na trasach biegowych wokół Jeziora Czarnego we Włocławku odbyły się półfinały Mistrzostw Polski (juniorów i juniorek młodszych) w biegach przełajowych, będące jednocześnie Mistrzostwami Makroregionu Centralnego. Duży sukces odnieśli nasi lekkoatleci.

W kategorii juniorek młodszych na dystansie 2000 m 12 miejsce zajęła **Małgorzata Załcówna**. W biegu na 3 km 3 była **Hanna Gryzbowska**, a 11 **Małgorzata Grembowska**.

W kategorii juniorek na dystansie 2000 m 4 miejsce zajęła **Beata Cegielska**. Na dystansie dwukrotnie dłuższym drugą była **Anita Adamiak**.

Wśród juniorów młodszych na dystansie 3000 m na 11 miejscu uplasował się **Robert Maniak**, a 12 miejsce zajął **Wojciech Urny**. W biegu na 5000 m 3 był **Jarosław Urban**, a zaraz za nim linie mety przekroczył **Ireneusz Majusiak**. 12 było **Krzysztof Kantek**.

W biegu na 3 km w kategorii juniorów 5 miejsce zajął **Krzysztof Klosowski**.

Wyżej wymienieni zawodnicy uzyskali awans do finału Mistrzostw Polski, które odbędą się 13 marca 1984 roku w Bydgoszczy. Nasi reprezentanci stanowić będą najliczniejszą grupę reprezentującą woj. kaliskie w Bydgoszczy. Wszyscy biegacze reprezentują barwy klubu „Stal” Ostrów.

(ju)

Halowe kopanie

Od 15 lat w okresie ferii zimowych rozgrywany jest w Poznaniu halowy turniej piłkarski dla młodzieży szkolnej. W imprezie, której głównymi organizatorami są Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, wystartowało w tym roku 297 zespołów, a wśród nich drużyny z Chociczy, Kłeki i Boguszyna. W najmłodszej grupie wiekowej (rocznik 1983-84) w meczach o awans do strefy półfinałowej chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Chociczy pokonali Wartę I Poznań, SP 13 i SP 50, ulegli natomiast Warcie II i Lechowi Poznań. Przy równej ilości punktów o awansie Lecha i Warty I zdecydowała najmłodsza różnica bramek. Najmłodsi piłkarze Lecha odebrali kilka dni później nagrody za zwycięstwo w finałach turnieju.

W kolejnej kategorii wiekowej chłopcy z klas V i VI ze Szkoły Podstawowej w Chociczy po czterech zwycięstwach w eliminacjach grupowych ulegli „Wojownikom” Warty i zespołowi o nazwie „Czerwone Diabły” i w ten sposób pożełali się z turniejem.

W rywalizacji rocznika 1979-80 komplet zwycięstw w rozgrywkach grupowych zanotowali reprezentanci Szkoły Podstawowej

w Boguszynie, jednak i oni odpadli w następnej rundzie rozgrywek.

W tej samej kategorii wiekowej drużyna ze Szkoły Podstawowej w Chociczy (wzmocniona piłkarzami z Jarocina i „trenerską ręką” Andrzeja Karasia) po niezbyt trudnych eliminacjach grupowych bardzo dobrze spisała się także w kolejnych spotkaniach pokonując Nielbę Wągrowiec 2:0 i Swarzędz 1:0. W walce o awans do ćwierćfinału piłkarze z Chociczy ulegli w rzutach karnych zespołowi ze Szkoły Podstawowej nr

51 z Poznania. Na tym samym etapie udział w rozgrywkach zakończyli juniorzy MKS-u Chocicza.

Nie udało się powtórzyć wyniku z ubiegłego roku, kiedy to dwie drużyny z SP w Chociczy dotarły do strefy półfinałowej. Obsada turnieju jest jednak coraz silniejsza i nawet klubowe zespoły Lecha, Warty i Olimpii nie zawsze wychodzą z rywalizacji zwycięsko. Warto dodać, że mecze finałowe oglądało w „Arenie” wielu znanych trenerów i zawodników, którzy z uznaniem mówili o umiejętnościach najmłodszych piłkarzy.

(pwm)

Przełajowcy na start

W sobotę 5 marca leśne ścieżki wokół żerkowskiej „podstawówki” zapamiętały sportowcami walczącymi w Indywidualnych Mistrzostwach Województwa Kaliskiego w biegach przełajowych. Start do pierwszego spośród dwunastu biegów nastąpił o godz. 11.00. Dzieci i młodzież biegając będą na dystansach od 1000 do 3000 metrów w kategoriach klas: IV, V, VI oraz młodzika (VII-VIII), juniorów młodszych (I-II szkół ponadpodstawowych), juniorów (III-IV szkół ponadpodstawowych). Jednocześnie żerkowski zawodnicy będą eliminacją do Mistrzostw Makroregionalnych, które odbędą się także w Żerkowie 26 marca.

(kk)

Byki znowu pierwsze

24 lutego meczem Znicza Witaszyce z Interem Elkanem Jarocin IV zakończyły się rozgrywki ligi szkół podstawowych w koszykówce chłopców. Był to mecz zaległy. Zakończył się zwycięstwem Znicza 59:53. Natomiast w meczach ostatniej kolejki padły następujące rozstrzygnięcia:

Trucht M Jarocin I - Eskadra Jarocin V 70:75
Legion Nowe Miasto - Znicz Witaszyce 68:37
inter Elkan Jarocin IV - Byki Żerków 82:106.

Końcowa tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Byki Żerków 12 23 1172:748
2. Eskadra IV 12 22 986:721
3. Trucht I 12 18 835:814

4. Inter Elkan IV 12 17 931:882
5. Legion N. Miasto 12 17 703:842
6. Znicz Witaszyce 12 15 516:801
7. SKS Kotlin 12 13 551:886

Najlepsi strzelcy: 1. Hubert Chmura (Eskadra) 429 pkt., 2. Bartłomiej Stasiak (Byki) 324 pkt., 3. Krzysztof Karaś (Inter Elkan) 289 pkt., 4. Przemysław Gościński (Byki) 272 pkt., 5. Mariusz Szymendera (Trucht) 243 pkt.

Oficjalne zakończenie rozgrywek ligi odbędzie się 9 marca o godz. 17.00 w sali Liceum Ogólnokształcącego. Tradycyjnie już zostanie rozegrany mecz pomiędzy mistrzem ligi (Byki Żerków - po raz drugi z rzędu) a reprezentacją złożoną z zawodników pozostałych startujących drużyn.

(pwm)



SPECJALISTYCZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY INSTALACJI GRZEWczyCH, WENTYLACYJNYCH I URZĄDZEŃ DO OCHRONY ŚRODOWISKA

Wydział Techniczno - Informacyjny
Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu
tel. (0-61) 790-401
fax (0-61) 790-981
ttx 413553

Zakład Produkcyjny
w Kościanie
64-000 Kościan, ul. Łąkowa 5
tel. (0-65) 120-595
telefax (0-65) 121-927

Rok założenia 1985

Producent nowoczesnych urządzeń o wysokiej sprawności i dużej trwałości

- odpylacze cyklonowe typu CS, CE, D i inne, specjalnie przystosowane do wykładzin bazaltowych
- odpylacze przeciwbieżne
- filtry tkaninowe - pulsacyjne
- rurociągi transportowe o zwiększonej wytrzymałości
- transportery ślimakowe
- śluzy szczelinowe
- kanały i instalacje wentylacyjne
- kompensatory

Kompleksowo realizujemy inwestycje w zakresie

- a) budowy kotłowni na paliwa olejowe i gazowe
- b) instalacji:
 - wyciągowo - odpylających
 - odsiarczania spalin
 - wentylacyjnych
 - klimatyzacyjnych
 - centralnego ogrzewania
- c) wykładzin bazaltowych

PONADTO:

- projekty techniczne instalacji
- operaty ochrony powietrza
- pomiary emisji i imisji zanieczyszczeń

***Gwarantem naszej SOLIDNOŚCI i PROFESJONALNOŚCI
jest lista referencyjna
naszych dotychczasowych kontrahentów***

Firma poszukuje akwizytorów
z terenu całego kraju,
oferując wysokie wynagrodzenie prowizyjne

Zapraszamy do współpracy
INWESTORÓW I WYKONAWCÓW

**Zakład
Doświadczalny IWN
w Witaszyczach
wyzierzawi**

pałac w parku

na cele gastronomiczne -
hotelarskie i handlowe.

Blizszych informacji
udziela kierownictwo Zakładu.
Posiadamy także do sprzedaży
nasiona lnu oleistego.

(f 53/ 94)

**SUKIENKI KOMUNIJNE
SUKNIE ŚLUBNE**

**duży wybór
poleca**

Sklep galanterijny
ZERKÓW, ul. Mickiewicza 1
tel. 143 (f 307/ R/ 94)

Przyjmuję zamówienia na

**sadzonki
chryzantem
ciętych**

Gospodarstwo Ogrodnicze
Zbigniew BIAŁOUS
JAROCIN, ul. Wrocławska 254
tel. 37-28

(f 376/ R/ 94)

**Zapraszamy do
Hali Odzieży Używanej**

przy ul. Wrocławskiej
(magazyn PRODEXU w podwórzu)

Bezpośredni importer
Od 7.02.94 r. wprowadzona
zostanie sprzedaż używanego
sprzętu gosp. domowego
(lodówek, zamrażarek,
piece elektryczne itp.)
codziennie 9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 14.00

(f 375/ R/ 94)

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

"Gazeta Jarocińska" zatrudni akwizy-
torów reklam.

Poszukujemy osób, które są zainteresowane
podjęciem ciekawej pracy. Oferty wraz
z życiorysem prosimy składać w Biurze
Ogłoszeń "Gazety Jarocińskiej" Jarocin, Rynek
- Ratusz.



**Sklep Firmowy POD
Rejonu Energetycznego NAPIĘCIEM**

Oferujemy artykuły branży
elektroenergetycznej w pełnym zakresie

POLECAMY:

- ☐ kable i przewody w cenach fabrycznych
- ☐ wyłączniki przeciwporażeniowe
- firmy LEGRAND w cenach dealera
- ☐ druty nawolowe

KUPUJĄC U NAS

KUPUJESZ NAJTANIEJ !

**Wydzierżawimy na dobrych warunkach
masarnię przy ul. Wrocławskiej 22**

➔ Warunek - zatrudnienie co najmniej
50 % dotychczasowej załogi ➔

Oferty prosimy składać
w Zarządzie Spółdzielni „Zgoda”, ul. Śródmiejska 32

Blizsze informacje można uzyskać bezpośrednio
w Spółdzielni lub telefonicznie nr 28-36, 26-65

ANTENY SATELITARNE

najnowsze modele najniższe ceny
poleca

♦ **SATBA** ♦
Jarocin, ul. Do Zdroju 18
tel. 31-58 (f 44/ 94)

**ZIEMIANKI JADALNE
BRYZA**

oferuje

gosp. rolne 1000 zł/ kg
Dowóz do domu klienta
Tel. grzechnościowy 36-01 po godz. 15.00
(f 383/ R/ 94)

IMPROVEX

62-800 KALISZ

ul. Gómoślaska 56
tel./fax 335-60

G.M.Z. Rudowiczowie

ul. Lipowa 33
tel. 366-71, tel./fax 347-20

KSEROKOPIARKI

XEROX®

TELEFAXY
Panasonic

**Canon
mita**

ELEKTRONICZNE
MASZYNY DO PISANIA
OPTIMA, CASIO, TRIUMPH ADLER,
BROTHER

KOMPLEKSOWA OPRAWA DOKUMENTACJI
LAMINOWANIE, TERMOBINDOWANIE,
BINDOWANIE

USŁUGI KSEROGRAFICZNE
W FORMATACH OD A6 DO A0

**MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY**



SPRZEDAŻ

Sprzedam dom. Witaszyce, ul. Kolejowa 11. (f 282/R/94)

Sprzedam polską perkusję POL-MUZ - tanio. Witaszyce, Mickiewicza 21. (f 309/R/94)

Sprzedam zbiornik do sprężarki 100l. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 342/R/94)

Sprzedam tanio nowy piec gazowy kuchenny i meblotciankę swarzędzką. Jarocin, ul. Wrocławska 90. (f 346/R/94)

Sprzedam komputer "Amiga 500" z rozszerzoną pamięcią. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 354/R/94)

Sprzedam działkę w Żerkowie 500 m². Tel. 479, Komorze 7. (f 357/R/94)

Okazja! Segment 3,5 m z szafą (rustical) oraz inne meble. TV kolor „Rubin” 202 p. Jarocin, ul. Wojska Polskiego 67 m. 6, tel. 21-62. (f 360/R/94)

Sprzedam stare pianino w bardzo dobrym stanie. Informacja w Biurze Ogłoszeń. (f 362/R/94)

Sprzedam kolumny 140 watowe, przystępna cena. Wiadomość: tel. 235 Witaszyce. (f 365/R/94)

Sprzedam 2 tony mieszanek zbożowej. Wysogotówek 11, gm. Kotlin. (f 370/R/94)

Sprzedam tanio mieszalnik karmy do tuczu prosiąt (90 litrów). Zakrzew 110. (f 371/R/94)

Sprzedam działkę budowlaną 600 m² w Witaszycach, Piaskowa. Tel. Środa Wlkp. 533-79. (f 379/R/94)

Sprzedam dom w Jarocinie na działce 2500 m lub wynajmę na hurtownię. Tel. 43 Mieszków. (f 380/R/94)

AUTO-MOTO

Sprzedam Poloneza 1500, rok 1981. Potarzyca, Siedleńska 1. (f 327/R/94)

Okazyjnie sprzedam dwie nowe opony 750-20. Sławoszew 1. (f 348/R/94)

Sprzedam skrzynię ładunkową do samochodu „Robur”. Tel.: Śrem 37003. (f 349/R/94)

Sprzedam: Fiat 125p 1300, rok prod. 81, do remontu. Gola 20, k. Jaraczewa. (f 351/R/94)

Sprzedam części do fiata 125p. Witaszyce, Zakrzewska 3. (f 352/R/94)

Sprzedam Fiata 126p, r. 86. Mieszków, ul. Osiecka 5, po godz. 18.00. (f 356/R/94)

Sprzedam: Fiat 126p, 1986 r., stan dobry. Gola 42. (f 1/RJ/94)

Nowo otwarty autokomis nieodpłatnie przyjmuje pojazdy i maszyny rolnicze. Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 3A. (f 1/RJ/94)

Sprzedam bardzo tanio nadwozie Poloneza 1982 r., po słuteczce tylnie. Jarocin, ul. Jachowskiego 5. (f 361/R/94)

Sprzedam Skodę 105 L w dobrym stanie, 83 r., dmuchawę do siana, ładowacz do obornika z silnikiem elektrycznym. Antonin 14, tel. 491 Żerków. (f 364/R/94)

Sprzedam Fiata 126p, rok produkcji 1979. Jarocin, ul. Wojska Polskiego 89. (f 366/R/94)

Sprzedam: Peugeot 305 SRD (diesel), 5-biegowy, poj. 1787 cm³, rok produkcji 1984, metalik. Tel. Jarocin 25-48. (f 367/R/94)

Sprzedam: Opel Kadett 1,6 D, 1986 r. Jarocin, tel. 34-32. (f 368/R/94)

Sprzedam skrzynię biegów do Fiata 126p po kapitalnym remoncie. Tel. 31-57 (p. Szulc). (f 369/R/94)

Sprzedam: Fiat 126 rocz. 1982, stan dobry. Wrocławska 233, Jarocin. (f 373/R/94)

Kupię Fiata 126p, rok produkcji 1993. Tel. 31-35. (f 377/R/94)

Sprzedam do Skody 100 S: 1. błotniki przednie, 2. pas przedni, 3. nadkola przednie, 4. blachę pod zbiornik. Częstecze 37 po 16.00. (f 378/R/94)

Sprzedam: Fiat 126p, 1993 r. Tel. 38-71. (f 384/R/94)

VIDEO-RTV

WIDEOFILMOWANIE - Wrocławka 73/26, tel. 28-09. (f 41/R/94)

Sprzedam kamerę VHS. Kotlin, ul. Kościuszki 37, tel. 56-08. (f 333/R/94)

Pilnie sprzedam wzmacniacz, korektor i tuner do miniwieży oraz magnetofon „Finezia”. Lubinia Mała 30. (f 344/R/94)

Wideofilmowanie. Glinki 3, tel. 24-37. (f 345/R/94)

RÓŻNE

Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerek. Tel. 26-63. (f 212/R/94)

Malowanie, tapetowanie, zakładanie płytek. Jarocin. Os. Konstytucji 3 Maja 1/40. (f 311/R/94)

BUDOWNICTWO - PROJEKTY INDYWIDUALNE i TYPOWE, ul. Węglowa 1 m. 21, tel. 36-30, po 16.00. (f 315/R/94)

Sprzedam szopę blaszaną 2m x 2,40m i 2m x 5m oraz kupię kamień granitowy. Witaszyce, ul. Ceglana 5B m. 10. (f 339/R/94)

Wynajmę garaż. Tel. 31-70. (f 343/R/94)

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej i samochodowej. Tel. 30-64, ul. Moniuszki 24, Jarocin. (f 350/R/94)

Matematyka - korepetycje. Jarocin, ul. Kościuszki 30/10. (f 353/R/94)

PRACA

Firma zatrudni główną księgową. Tel. 23-52 lub 55-50. (f 341/R/94)

Przyjmę pracę chałupniczą. Informacja w Biurze Ogłoszeń. (f 363/R/94)

MATRYMONIALNE

Kobieta lat 42, dziecko, pozna pana stanu wolnego bez nałogów z mieszkaniem. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń. (f 372/R/94)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 24-81.

Choroby odwytu. Usuwanie nieopieraciny żyłaków odwytu. Codziennie od 16.00, oprócz środy. Specjalista chirurg Pełko Mieczysław, Krotoszyn, ul. Ceglarska 14b, tel. 526-56. (f 151/R/94)

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog-wenerolog, przyjmuje: wtorek i piątek 15.45 - 16.45. Leczenie ciekłym azotem. Tel. 28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/20. (f 199/R/94)

PRACOWNIA USG, GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik, przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 17.00 - 18.00, wolne soboty 9.00 - 11.00. Badania USG - położnicze i ginekologiczne, piersi, tarczycy, jama brzuszna, jądra. Rejestracja telefoniczna - 28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Ducha). (f 199/R/94)

BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW I KIEROWCÓW, lekarz uprawniony S. ELLMANN, specj. med. pracy. Środy godz. 15.00 - 17.00, Jarocin, ul. Hallera 9, Przychodnia Rejonowa, pok. 35. Możliwość badań na terenie zakładu. (f 281/R/94)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI: GINEKOLOG - A. Chojnicki, piątek 16.00 - 18.00; NEUROLOG - M. Pietrzak, czwartek 16.00 - 17.00; UROLOG - A. Kulakowski, poniedziałek 16.00 - 17.00; DERMATOLOG - A. Hess, wtorek 16.00 - 17.00, Jarocin, ul. Wrocławska 92b. (f 321/R/94)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE PRACOWNIKÓW - lek. med. ELŻBIETA SKRZYPCZYŃSKA, internista. Przyjęcia: Jarocin, ul. Hallera 9 (Przychodnia Rejonowa) w PONIEDZIAŁKI, WTORKI, CZWARTKI, godz. 15.45 - 16.30, GABINET No 12. (f 323/R/94)

Nastawianie kręgosłupa, stawów. I piątek m-ca od 10.00 do 12.00, III piątek m-ca od 11.00 do 12.00. Jarocin, ul. Polna 5a. (f 340/R/94)

Gabinet okulistyczny, lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki, czwartki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. (f 358/R/94)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM- CZAK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 36-00. GASTROSKOPIA (badania przetyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastroskopi: tel. 36-00. (f 385/R/94)

CHIRURGIA DZIECIĘCA

stulejki, przepukliny, niezstąpione jądra oraz inna z w/w specjalności DR J. HARASYMCZUK DR M. MARKWITZ Gabinet Specjalistyczny Jarocin, ul. Sienkiewicza 14 WTOREK 17.00 - 18.00 (f 381/R/94)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN UL. SIENKIEWICZA 14 (50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik pozańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii poniedziałek 15.30 - 17.30 dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani poniedziałek 15.30 - 17.30 lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- ginekologii i położnictwa, onkologii wtorek 15.30 - 18.30 sobota: telefoniczne uzgodnienie 28-17 dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej środa 15.30 - 17.30 lek. med. Jacek KACZMARCZYK
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic środa 15.30 - 17.30 lek. med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu czwartek 15.30 - 17.30 dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych piątek 15.30 - 17.30 lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder piątek 15.30 - 17.30 lek. med. Jacek LULA

(f 382/R/94)

Pilnie
przyjmę do pracy

magistra farmacji
i technika farmacji

Apteka „Aspirynka”
Jarocin, ul. Hallera 14

(f 52/R/94)

Wiedza i usługi BASF
z korzyścią dla
Państwa



Jeśli pewność to...

Pyramin® i Pyramin® Turbo

Jakość gwarantowana przez BASF

Formulacja i sprzedaż w Polsce:

Pyramin Turbo: Zakłady Chemiczne
"Organika - Sarzyna" w Nowej Sarzynie
Pyramin WP: Zakłady Chemiczne
"Organika - Żarów" w Żarowie

BASF Polska Sp. z o.o.
Aleje Jerozolimskie 65/79
00-697 Warszawa
Tel.: 30 02 91-4 Fax: 30 02 96
Tlx: 81 68 77; 81 68 78 basf pl

Ochrona roślin

BASF

HURTOWNIA „KUMBI”

Kielczyn 13, tel. Książ 22-650

oferuje tanio:

- ◆ węgiel: groszek, miał
- ◆ dwuteowniki, kątowniki, drut
- ◆ rury czarne, ocynkowane, blachy
- ◆ materiały budowlane i izolacyjne
- ◆ grzejniki żeliwne - cena produ-
centa

Zapraszamy

(f 28/ 94)

**OFERTA
SPECJALNA
dla małych firm**

USŁUGI W ZAKRESIE:

- DORADZTWA technicznego
- ANALIZY stanu BHP
- KONTROLI warunków pracy
- ZLECANIA pom. środowiska pracy
- SZKOLENIA BHP wstępnego, pod-
stawowego i okresowego

OFERUJE

Zakład Doradztwa i Szkolenia
w Zakresie BHP

Jarocin, ul. Kasztanowa 10/8
tel. 33-25

(f 48/ 94)

Nowo otwarty
zakład usługowy:

- ★ dorabianie kluczy patento-
wych, samochodowych
- ★ ostrzenie noży, nożyczek

Jarocin, ul. Wrocławska 34
Sklep SEZAM

(f 340/ R. 4)

Najtaniej - Żaluzje

- Aluminiowe ● kolorowe
w nowych wzorach
- Żaluzje pionowe "Vertikal"
w sześciu gatunkach i kilku-
nastu wzorach oraz w trzech
sposobach zsuwania.

Atest ITB - Warszawa
**Poleca Zakład Instalacji Żaluzji
Zastłon Okiennych**
Jarocin, ul. Leśna 14 tel. 37 53
(f 288/ R. 94)

**Andrzej Sobocki
gospodarstwo rolne**

Łukaszewo 9, tel. 7
63 - 233 Jaraczewo

oferuje do sprzedaży

**kwalifikowany
materiał siewny
owies Komes 320 tys./ q
Stopień kwalifikacji
oryginal klasa I**

(f 339/ R. 94)

FIRMA ZAGRANICZNA

oferuje

ATRAKCYJNĄ PRACĘ

WYSOKIE DOCHODY

Możliwość stałego zatrudnienia

Jeżeli posiadasz samochód przyjdź
na zebranie informacyjne

w dniu 8.III br. o godz. 17.00

które odbędzie się w klubie Sp-ni Mieszkaniowej
przy ul. T. Kościuszki
w Jarocinie

(f 50/ 94)

Suknie i ubranka komunijne

Suknie ślubne - nowe i używane

- ◆ eleganckie ◆ niedrogie ◆ w szerokim asortymencie
- poleca sklep, a od marca również wypożyczalnia sukien ślubnych**

Witaszyczki 38

Zapraszamy w godz. 15.00 - 19.00, w sobotę 10.00 - 12.00

(f 329/ R. 94)

**Telewizory krajowej produkcji na podzespołach
renomowanych firm zachodnich:**

Philips

Siemens

z dwuletnią gwarancją

kupisz w atrakcyjnym systemie sprzedaży ratalnej bez zryntów
(wpłata 20%, 30%, 40%, 60% na 3, 6, 9, 12 rat)

Ponadto oferujemy:

- ★ magnetowidy, odwarzacz, radiomagnetofony, wieże Hi-Fi "Eltra"
- ★ sprzęt AGD "POLAR", "ZAMEX" itp. ★ zestawy do odbioru telewizji satelitarnej

Dystrybucja Astra - TV Poznań - (najniższe ceny, wysoka jakość, profesjonalny montaż)

UWAGA! Przy zakupie gotówką udzielamy rabatu!

Na życzenie dowozimy sprzęt do domu klienta!

P.W. "TELMAX" s.c. ul. Staszica 20, Jarocin tel. 37-48

(f 46/ 94)

RESTAURACJA „RACZKIEWICZ”

Jaraczewo, ul. Golska 1, tel. 25

z a p r a s z a n a

- uroczystości rodzinne, komunie, stypy

oferujemy również

- przyjęcia weselne w cenie 200.000 od osoby

ZAPRASZAMY

(f 46/ 94)

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w Kaliszu
postanowieniem z dnia 23 czerwca 1993 r. ogłosił

upadłość Firmy "Rostex"

**Transport Międzynarodowy i Krajowy
Eksport - Import Robert Sikorski
Usługi Budowlane w Jarocinie**

i zlecił pełnienie funkcji sędziego komisarza
Sądowi Rejonowemu w Jarocinie.

Wobec powyższego wzywa się wszystkich wierzycieli,
aby w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia,
zgłosili swoje wierzycielności stosownie do art. 150-152 prawa
upadłościowego (Dz.U. tekst z 1991 r. nr 118, poz 512)
z odpisami - sędziemu komisarzowi pod adresem
Sądu Rejonowego w Jarocinie, Al Niepodległości 15
63-200 Jarocin

(f 355/ R. 94)

PIĄTEK 4.III.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.25 Domowe przedszkole
 10.00 „Pani Baptiste” - film fab. prod. francuskiej (1975 r., 92 min.)
 11.35 Muzyczna Jedynka
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla dzieci: Ciuchcia
 13.30 - 15.55 Telewizja włoska gościem Telewizji Edukacyjnej
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Automania - magazyn motoryzacyjny
 17.40 „Tata, a Marcin powiedział...” - „Podróż kształca”
 18.00 Randka w ciemno - zabawa quizowa
 18.45 W kraju Zulu Gula - program satyryczny Tadeusza Rossa
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.15 „Exodus” - film fab. prod. USA (1960 r., 100 min.). Akcja tego filmu rozgrywa się w pierwszych chwilach tworzenia państwa izraelskiego. Burzliwe dzieje ludzi tam już mieszkających i tych, którzy w poszukiwaniu „ziemi obiecanej” przywdęrowali tutaj z Europy. Paul Newman gra tutaj młodego chłopaka, który jest...
 22.05 Zawsze po 21-szej
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.30 „Osgood” - film prod. USA (1983 r., 92 min.). Bohater - młody chłopak jest głuchoniemy mechanikiem samochodowym. Chcąc zwiększyć swe szanse lepszego kontaktu z innymi udźmi konstruuje Osgooda - robotę. Posiada on wiele umiejętności, które wykorzystać i zdobyć chce wielu...
 1.00 Koncert
 1.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Przygody Supermana” (1) - serial anim. prod. USA
 9.00 Transmisja obrad Sejmu
 15.30 Powitanie
 15.35 „Przygody Supermana” (1) - serial anim. prod. USA
 16.00 Panorama
 16.05 Klub Yuppies?
 16.30 „Odlecieć stąd” - serial prod. USA
 17.20 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
 17.45 Reportaż
 18.00 Panorama
 18.03 - 21.00 Programy regionalne
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 „A to pan zna” - widowisko wg tekstów Juliana Tuwima
 22.00 „Przystanek Alaska” - serial prod. USA
 22.45 Teatr sensacji: Jean Pierre Condy „Wzywamy w charakterze świadka”
 24.00 Panorama
 0.05 Wędrowki w czasie
 1.05 „Odlecieć stąd” - serial prod. USA
 1.50 Zakończenie programu

SOBOTA 5.III.94

PROGRAM I

- 7.00 „Rondo” - magazyn informacyjno-gospodarczy
 7.20 Rynek Agro
 7.45 Z Polski
 8.05 Racje i emocje
 8.25 Wszystko o dziecko
 9.00 Wiadomości
 9.10 Ziarno - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 Dla młodych widzów: 5-10-15 oraz film z serii „Tajna misja” (10)
 11.00 „Opowieść o amerykańskiej kramie kanionów” - film dok. prod. australijskiej
 12.00 Wiadomości
 12.10 Rodzina rodzinie
 12.35 Panie na planie
 13.15 Studio sport - Apetyt na zdrowie
 14.00 Walt Disney przedstawia
 15.15 Zimowe MTV
 15.30 Teatr wspomnień: Zofia Nałkowska „Dom kobiet”
 17.00 Teleexpress
 17.20 Muzyczna Jedynka - Premiery
 18.10 „Beverly Hills 90210” (2) - serial obyczajowy prod. USA
 19.00 Małe wiadomości DD - program informacyjny dla dzieci
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Polskie ZOO
 20.30 „Casanova” - film fab. prod. włoskiej (1991 r., 90 min.). Kim był ów pan nie trzeba chyba wyjaśniać. Najstojniejszy i największy zdobywca niewieścich serc; w dodatku nie jest to postać absolutnie fikcyjna. Rzeczywiście żył w XVIII wieku we Włoszech...
 22.10 Nagrody Grammy 1994 (1)
 23.30 Wiadomości
 23.40 Studio sport
 23.50 Nagrody Grammy 1994 (2)
 0.45 „Transmisja z celi śmierci” - film fab. prod. USA (87 min.). Pewna dziennikarka telewizyjna otrzymuje trudne zadanie - musi znaleźć dobry „lep” na telewizorów, przedstawić temat, który przyciągnie liczną ich rzeszę i do słownie przygwoździ do ekranów. Jeśli jej się nie uda...
 2.10 „Gotyk” - film fab. prod. angielskiej (1986 r., 84 min.)
 3.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Krople - magazyn wojskowy
 8.00 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci
 9.00 Tacy sami - program w języku migowym
 9.20 Nauka języka migowego
 9.25 Powitanie
 9.35 Wspólnota w kulturze
 10.50 Halo Dwójka
 10.10 „Pani minister tańczy - Tola Mankiewiczówna” - film dokumentalny
 10.40 Róbta co chceta - program Jerzego Owsiaka
 11.00 Leonard Bernstein - Spotkania z muzyką
 12.00 Akademia filmu polskiego: „Kiedy miłość była zbrodnią” (1967 r.)
 13.40 „Byliśmy Mikołajami” - reportaż
 14.00 Listy z Europy - magazyn reporterski
 14.20 Halo Dwójka
 14.30 Studio sport - koszykówka zawodowa NBA
 15.20 Halo Dwójka
 15.25 Zwierzęta świata: „Dziki pies Dingo” (1) - film przyrodniczy prod. australijskiej
 15.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 16.00 Panorama
 16.05 Do trzech razy sztuka - teleturniej
 16.50 Program dnia
 17.05 „Czterdziestolatek - 20 lat później” - serial TP

- 18.06 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.30 „Gra” - teleturniej
 19.00 Szkoła kłamców - Krystyna Janda
 19.40 Podróż muzyczna
 20.00 Non stop kolor
 21.00 Panorama
 21.25 Słowo na niedzielę
 21.30 „Puby londyńskie” - reportaż
 22.05 „Biały kanion” - western prod. USA (1958 r., 160 min.)
 0.45 „Na granicy. Improwizacja w muzyce” (3)
 1.45 Zakończenie programu

NIEDZIELA 6.III.94

PROGRAM I

- 7.00 Rolnictwo na świecie
 7.15 Proszę o odpowiedź
 7.35 Tydzień - magazyn rolniczy
 8.30 Notowania
 8.55 Program dnia
 9.00 „Zamek Eureka” - serial prod. USA
 9.25 Dźwiękogra
 9.40 Telcrane
 10.10 „Domek na preri” - serial prod. USA
 11.00 „Arktyczna odyseja” - film dok. prod. norweskiej
 12.00 Telewizyjny koncert życzeń
 12.30 Teatr dla dzieci: Dariusz Karłowicz „Świnopas i księżniczka”
 13.20 Z kamerą wśród zwierząt
 13.45 Ludzie i zdarzenie
 14.00 W Starym Kinie: Złote lata komedii angielskiej - „Szkoła łajdaków” (1960 r., 91 min.)
 15.30 Sto pytań do...
 16.05 Pieprz i wanilia
 16.45 Antena
 17.00 Teleexpress
 17.30 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
 18.20 7 dni - Świat
 19.00 Wieczorynka - „Gumisie”
 19.30 Wiadomości
 20.15 „Słońce i cień” - film fab. prod. USA
 21.15 Sportowa niedziela
 22.15 „60 minut na godzinę - jubileusz” - fragmenty koncertu z okazji jubileuszu audycji
 23.00 Wokół wielkiej sceny
 23.40 „Paryż po dwudziestu latach” - film fab. prod. francuskiej (1994 r., 104 min.)
 1.20 „Divertimenta” - program muzyczny
 2.10 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
 8.00 „Piotruś Pan i piraci” - serial animowany prod. USA
 8.25 Film dla niesłyszących
 9.15 Słowo na niedzielę
 9.20 Powitanie
 9.30 Programy lokalne
 10.30 Kant gigant
 11.00 Godzina z Hanna-Barbera
 12.00 „Czarna róża” - film przygodowy prod. USA (1949 r., 120 min.)
 14.00 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
 14.25 Krakowskie legendy
 14.35 Podróż w czasie i przestrzeni: „Aztekowie” - film dok. prod. angielskiej
 14.50 Halo Dwójka
 15.30 „Wow” - serial prod. polsko-niemieckiej
 16.00 Panorama
 16.10 Powitanie
 16.20 „Dwa teatry” - reportaż
 16.55 „Dzieciaki, kłopoty i my” - serial komediowy prod. USA
 17.20 Wydarzenie tygodnia
 17.50 Chimer - magazyn kulturalny
 18.20 Halo Dwójka
 18.30 Gra - teleturniej
 19.00 Story club
 19.25 Publicystyka kulturalna

- 19.55 „A kuku, panie Krukul” - film anim. dla dzieci
 20.00 Godzina szczerości
 21.00 Panorama
 21.25 Benefis Jerzego Fedorowicza
 22.20 „Dzientelmeni i gracze” - serial prod. angielskiej
 23.10 Gwiazda i jej miasto - Marek Tomaszewski i Michel Prezmann - Kraków
 24.00 Panorama
 0.05 „Na granicy. Improwizacja w muzyce” (4)
 1.00 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 7.III.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiamy o dzieciach
 10.05 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
 10.55 Muzyczna Jedynka
 11.00 Przyjemne z pozytecznym
 11.20 Gotowanie na ekranie
 11.40 Od niemowlaka do przedszkolaka
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 „Family album” - język angielski dla średniozawansowanych
 12.35 Muzy w Gondoland - język angielski dla najmłodszych
 12.45 LUZ - program nastolatków
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 LUZ - magazyn nastolatków
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Laboratorium
 17.40 Prawnik domowy
 18.00 „Latający cyrk Monthy Pythona” - serial prod. angielskiej
 18.30 Łoża - magazyn teatralny
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Prosto z Belwederu
 20.20 Teatr TV
 21.50 Miniatury
 22.00 Reportaż
 22.30 Gwiazda Muzycznej Jedynki
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.35 Film fabularny
 1.15 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
 2.15 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Przygody kaczorka Jonatana Alfreda Kwaka” - serial animowany prod. holenderskiej
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 9.40 „Ona” - magazyn
 10.05 „Muzy w Gondoland” - język angielski dla najmłodszych
 10.10 „English and Art” - język angielski dla młodzieży
 10.20 „Muzy comes back” - język angielski dla dzieci
 10.25 „Alles gute” - język niemiecki dla początkujących
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.10 7 dni polskiego sportu
 12.00 „Środkowa Europa” - film dok. prod. francuskiej
 13.00 Panorama
 13.05 „Czterdziestolatek - 20 lat później” - serial TP
 14.00 Rzeczpospolita druga i pół
 14.55 Media i regiony
 15.20 Powitanie

- 15.35 „Przygody kaczkorka Jonatana Alfreda Kwaka” - serial animowany prod. holenderskiej
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport
 16.15 „Sztuka flirtu” - pieśni miłosne Johannesa Brahmsa
 16.40 Przegląd kronik filmowych
 17.15 Polska Kronika Filmowa (9/94)
 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.05 Programy lokalne
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 „Środkowa Europa” - film dok. prod. francuskiej
 20.00 „Nocne sesje” - serial prod. USA
 20.20 Auto - magazyn motoryzacyjny
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
 22.00 Noc detektywów: „Miller i Mueller” - film fab. prod. USA (97 min.)
 23.40 Film dokumentalny
 24.00 Panorama
 0.05 Noc i stres
 0.20 Muzyka polska, polscy wykonawcy
 0.50 „Nocne sesje” - serial prod. USA
 1.10 Zakończenie programu

WTOREK 8.III.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Życie” - serial prod. japońskiej
 10.45 „Ta jedyna jedyna” - reportaż
 11.00 Giełda pracy, giełda szans
 11.20 Klub samotnych serc
 11.35 „Początki chrześcijaństwa” - film popularno-krajoznawczy prod. włoskiej
 11.50 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla dzieci: Tik - Tak
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Encyklopedia II wojny światowej
 17.45 W kinie i na kasecie
 18.05 „Murphy Brown” - serial komediowy prod. USA
 18.30 Obok nas
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Sejmograf - magazyn parlamentarny
 20.25 „Romans stułecia” - film fab. prod. USA (1985 r., 94 min.)
 22.10 Chłodnykiem
 22.40 „Śmiechu warte” - program rozrywkowy
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.30 Człowiek w zagrożeniu: „Lepsze miasto” - film dokumentalny
 24.00 Sabat - magazyn Grażyny Szczepińskiej
 0.40 Siódemka w Jedyńce
 1.30 Jazz Jamboree '88
 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Anette” - serial anim. prod. japońskiej
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 9.40 Świat kobiet
 10.05 „Family album” - język anglo- amerykański dla początkujących

- 10.30 „The Carsat Crisis” - język angielski w nauce i technice
 10.45 „Starting Business English” - język angielski w ekonomii
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.15 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
 11.45 Ojczyzna - polszczyzna
 12.00 Film dokumentalny
 12.45 Przeboje Dwójki
 13.00 Panorama
 13.05 „Wiry życia” - serial prod. francuskiej
 14.00 Godzina szczerości (powt.)
 15.00 Reportaż o trawlerze rybackim „Copto”
 15.20 Krakowskie legendy
 15.30 Powitanie
 15.35 „Anette” - serial anim. prod. japońskiej
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport
 16.15 Sposób na starość - program Haliny Miroszowej
 16.45 Ojczyzna - polszczyzna
 17.00 Zwierzęta w przyszłości
 17.10 Poszukiwanie prawdy - program red. katolickiej
 17.35 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA (powt.)
 18.00 Panorama
 18.05 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 Film dokumentalny
 20.00 Pytania o Polskę
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki
 22.00 „Krótki film o miłości” - film fab. prod. polskiej (1987 r., 103 min.)
 24.00 Panorama
 0.05 „Ecalpemos” - film prod. angielskiej. *Trzydziestowiec horror angielski, w którym bohaterowie odnajdują przypadkowo w nowo zakupionej wiejskiej posiadłości ludzkie szczątki. W sprawie ukradca policja by wyjaśnić, co wydarzyło się 10 lat wcześniej na jej terenie i co się stało z przebywającym tam wtedy młodym chłopakiem...*
 1.00 Zakończenie programu

ŚRODA 9.III.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Tajemnice starej kopalni” - serial prod. australijskiej
 10.55 „Taki jest świat” - magazyn reporterski
 11.20 Klub dobrej książki
 11.35 Podróże na kresy
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla młodych widzów
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla młodych widzów
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Klinika zdrowego człowieka
 17.40 Reportaż
 18.00 „Tajemnice starej kopalni” - serial prod. australijskiej
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.15 Studio sport: mecz piłki nożnej Polska - Portugalia (reprezentacje młodzieżowe)
 21.05 Miniatury
 21.15 „Cały rok na drzewie” - program rozrywkowy
 22.05 Tytoniowe wojny
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.30 „Ogromne zmiany w ostatniej

- chwili” - film fab. prod. USA (1991 r., 100 min.)
 1.10 Życie moje - program Małgorzaty Snakowskiej
 2.10 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Kacper i jego przyjaciele” - serial animowany prod. USA
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 9.40 Świat kobiet
 10.05 Muzzy w Gondoland - język angielski dla najmłodszych
 10.10 „The lost secret” - język angielski dla średniozaawansowanych
 10.25 „Muzzy comes back” - język angielski dla dzieci
 10.30 „Bonjour ca va?” - język francuski
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.15 Sport
 12.00 Film dokumentalny
 13.00 Panorama
 13.05 Studio sport: Liga zawodowa NHL
 14.00 „Janosik” - serial prod. TVP
 14.45 Bez prądu - koncert
 15.30 Powitanie
 15.35 „Kacper i jego przyjaciele” - serial animowany prod. USA
 16.00 Panorama
 16.05 Magazyn przechodnia
 16.20 Zwierzęta wokół nas
 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 16.55 Kto ty jesteś?
 17.05 Od pierwszego do pierwszego
 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.05 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 Świadkowie XX wieku
 20.00 „Sprawy Rosie O'Neill” - serial prod. USA
 21.00 Panorama
 21.30 Ekspres reporterów
 22.05 „Sara” - serial prod. USA
 22.30 Słowa i twarze
 23.05 „Republika marzeń” - program artystyczny
 23.35 Galeria 2
 24.00 Panorama
 0.05 Bez prądu - koncert
 1.30 Zakończenie programu

CZWARTEK 10.III.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.05 „Dzieciństwo Tiomy” - film prod. rosyjskiej (1990 r., 76 min.)
 11.15 Muzyczna Jedynka
 11.20 Kwadrans na kawę
 11.40 Smoczek czy grzechotka
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla młodych widzów
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla młodych widzów
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
 17.45 Antena
 18.05 „Koty” - serial dok. prod. angielskiej
 18.30 Znaki czasu - magazyn katolicki
 19.00 Tęczyowy Music Box
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Bilans - magazyn rządowy
 20.20 Teatr telewizji: Dashiell Hammet „Sokół Maltański”

- 21.40 Tylko w Jedyńce
 22.25 Program rozrywkowy
 22.25 Pegaz
 23.00 Wiadomości gospodarcze
 23.20 Gorąca linia
 23.30 Muzyczna Jedynka
 23.35 Siódemka w Jedyńce
 0.40 To lubię
 1.40 I Międzynarodowy Festiwal Jazzowy - Warszawa '91
 2.10 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Zorro” - serial anim. prod. USA
 9.00 Studio Dwójki
 9.15 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 9.40 Świat kobiet
 10.05 „Wild America” - film prod. USA w wersji oryginalnej
 10.30 Film w wersji oryginalnej
 11.00 Panorama
 11.05 Słowa i twarze
 12.00 Świadkowie XX wieku
 13.00 Panorama
 13.05 „Zgrany duet” - film fab. prod. USA (1969 r., 86 min.)
 14.30 Na ulicy Kazika
 15.20 Powitanie
 15.35 „Zorro” - serial anim. prod. japońskiej
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport - Wielka piłka
 16.35 Multihobby
 16.55 Ludzie z pierwszych stron gazet
 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 „Profesor Gerda” - film dokumentalny
 19.40 Film dokumentalny
 20.00 Transmisja koncertu WOSP-RiTV w Katowicach
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 „Przed Jaltą i po Jalcie” - film dok. prod. polskiej
 21.55 „Kochanica Francuza” - film fab. prod. angielskiej (1981 r., 120 min.)
 24.00 Panorama
 0.05 Program artystyczny
 1.15 Zakończenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Kino „Echo”

„Bohater ostatniej akcji” (USA)
 4, 5, 6.III.94
 od lat 15, cena biletu - 30.000 zł
 „Na huli ognia” 9 i 10.III
 cena biletu 30.000 zł
 „Wichrowe wzgórza” 11, 12, 13.III
 cena biletu 30.000 zł
 „Łowca - ostatnie starcie” 15, 16 i 17.III
 cena biletu 30.000 zł
 zbiorowe dla szkół 20.000 zł

Wypożyczalnia Kino „Echo”

4907 „Sneakers” - sensacja
 4908 „Polowanie na świadka” - sensacja
 4905 „Mokra robota” - sensacja
 4908 „Łowca terrorystów” - sensacja
 4905 „Ostatnia misja” - sensacja
 4904 „Krwawy powrót” - sensacja
 4911 „Kryptomim Nina” - sensacja
 4915 „Ambulans” - sensacja
 4914 „Kroki w ciemności” - sensacja
 4907 „Wyspa Beretta” - sensacja
 4903 „Ognisty smok” - karate
 4909 „Wściekłość i sprawiedliwość II” - karate
 4900 „Powrót Batmana” - fantastyka
 4901 „Martwica mózgu” - horror
 4917 „Bezkrzesne Morze Sargassowe” - melodramat

Królowa kwiatów - róża i jej historia

Róża już u zarania dziejów ludzkich urzekala pięknem swych kwiatów, chociaż były to zaledwie kilkupłatkowe kwiaty, a jej rozmiary niezbyt okazałe. W ciągu tysiącleci natura i człowiek przekształcały tę roślinę z niepozornej o niewielkim kwiecie do okazałego krzewu z kwiatami stulistnymi o średnicy nawet 20 cm i barwie wszystkich kolorów tęczy. Dzisiejsze róże są więc spadkobiercami ugrunтованей sławy swych przodków. Przeżyły wiele jubileuszów swego niepodzielnego panowania wśród kwiatów i po dziś dzień zajmują w "sercach" ludzi i w ludzkiej obyczajowości szczególne miejsce.

W latach 80 obecnego stulecia, wyhodowano różę bez kolców, no i wreszcie różę miniaturową nadającą się do uprawy doniczkowej, chociaż po raz pierwszy róża w doniczce poja-

wiła się w 1823 r. - była to odmiana "Pompon de Paris". Dzisiejsze miniaturowe róże, w tym najcenniejsze odmiany francuskie i holenderskie są potomkami róży chińskiej.

Róża bez wątpienia pochodzi z Azji. Pozostawiła swój ślad w poezji, prozie i malarstwie, a także w naszej obyczajowości. Obecnie trudno wyobrazić sobie własny ogród bez kilku krzewów róż, a bukiet letni bez róż, to nie jest bukiet. Jeśli uwzględnić mnogość ras i odmian róż, ich bogactwo, to znów ciśnie się na usta owo

banalne, lecz niezmiennie przekonanie, że królową kwiatów jest róża. Do tego, że są niezwykle ozdobne nie trzeba nikogo przekonywać, przeciwnie, chciałoby się z nimi ciągle obcować i to nie tylko w formie cietej gałązki wędnej wazonie dość szybko, ale z rośliną trwałe kwitnącą w mieszkaniu. Najbardziej nadają się do tego odmiany miniaturowe np. "Mejandin", "Minijet", "Happy", kwitnące od marca do października potwierdzające zasadę, że małe jest piękne. (w.p.)

Kolory

Niebieski - zimny, oddala, uspokaja, regeneruje system nerwowy, działa znieczulająco, wskazany przy nadciśnieniu i reumatyzmie. Oddziaływanie jego neutralizuje kolor pomarańczowy. W ubiorze zalecany dla osób cięższych o cerze zniszczonej. Stwarza wrażenie czystości i świeżości. Podkreśla niebieskie oczy.

★ ★ ★
Zielony - bardzo zimny, oddala działa wybitnie uspokajająco, szczególnie na wzrok. W ubiorze zalecany dla śniadej cery, niekorzystny przy białej skórze.

Edyta

Pułapki diet odchudzających

Czasem nadchodzi taki moment, że koniecznie chcielibyśmy coś zmienić w naszej sylwetce - najlepiej byłoby pozbyć się "tu i ówdzie" kilku kilogramów.

Wybieramy wtedy dietę i zaczynamy się głodzić: zmniejszamy ilość kalorii, np. do tysiąca dziennie, co po kilku tygodniach musi przynieść rezultaty. Wtedy zadowoleni z wyniku wracamy do normalnego jedzenia i... normalnej wagi.

Dlaczego tak się dzieje? Dzięki diecie nie straciliśmy niechcianych komórek tłuszczowych, a tylko gwałtownie je odchudziliśmy. Gdy wszystko wraca do normy, następuje zjawisko niszczące cały nasz wysiłek - superkompensacja. Organizm nadrabia straty i w szybkim tempie chce doprowadzić komórki tłuszczowe do zwykłego stanu. Odżywia się zatem tak, że komórki na powrót tyją, a my znów przybieramy na wadze.

Czy jest na to rada? Okazuje się, że tak, choć niezbyt pocieszająca. Niestety, dieta może być efektywna i przynieść cudowne rezultaty, ale w długofalowym działaniu. Dopiero po roku - półtora przy rozsądnej diecie komórki tłuszczowe zaczynają obumierać.

(ik)

Muszę kupić buty...

Ach! I znów pojawia się problem - musimy kupić buty. Niby nic, a jednak spędza nam to sen z powiek. Niby obeszliśmy wszystkie sklepy, ale jakoś nie możemy się zdecydować...

Wbrew pozorom wybór butów nie jest prosty. Mogą nas one wyszczuplić lub "skręcić". Sprawić, że będziemy wyglądać wspaniale lub nie szczęśliwie. Mogą podkreślać urodę

nóg lub je oszpecić. Mają także wpływ na sposób naszego poruszania się.

Ale najważniejszym argumentem, dla którego wydajemy pieniądze na buty, jest WYGODA. Większość dnia spędzamy w butach, nie możemy więc sobie pozwolić na drogie "cudo", w których nie będziemy w stanie wytrzymać trzech godzin.

Buty na obcasie mogą nosić jedynie panie, które potrafią się w nich poruszać. W przeciwnym razie same będą się szybko męczyć, a i inni będą mieli okazję do śmiechu.

Buty głęboko wycięte przeznaczone są dla pań, które mają szczupłe, ładne stopy. Głęboko zabudowane, gładkie i obcisłe - gdy mamy do czynienia

z tzw. haluksem lub bardzo widocznym płaskostopiem.

Zanim więc kupimy sobie buty przyjrzyjmy się swoim nogom bardzo krytycznie. Najpierw należy dokładnie ocenić kształt i budowę stopy, potem linię łydki, a jeśli lubimy nosić miniówki - kształt całej nogi.

Dokładne wskazówki dotyczące doboru butów znajdują panie już niżej.

opr. Agnieszka Pilarczyk



Fot. R. Kaźmierczak

Silna płeć?

Statystyki mówią, że wbrew opinii mężczyźni, to właśnie kobiety żyją o kilka lat dłużej od panów. Zdaniem medycyny, tajemnica tej przewagi życiowej płci pięknej tkwi w hormonach. Serce kobiety bije średnio 72 razy na minutę (mężczyźni 65 razy), a pozostaje dłużej zdrowe. Panie są też bardziej odporne. Częściej narzekają na ból, lecz znoszą go łatwiej. Także mózg kobiety pozostaje dłużej sprawny niż mózg mężczyzny.

(kkau)

A-Z pani domu

Żeby bez trudu umocować świeczki w lichtarzach, trzeba ich końcówki zanurzyć w gorącej wodzie. Tak samo postępujemy, gdy świeca stołowa jest trochę za gruba w stosunku do lichtarza.

★
Bakalie do ciasta zawsze dodaje się drobno posiekane i obtoczone mąką. Dzięki temu nie opadają na spód ciasta.

★
Mleko, nawet pilnowane i tak "lubi" wykipieć. Aby uniknąć takiej przygody, smarujemy brzeg garnka tłuszczem.

★
Żeby goście chwalili przygotowaną przez nas kawę, trzymamy ją w szczelnej puszcze. W ten sposób nie wietrzeje. Jednak przed jej zaparzeniem warto wstawić puszkę na chwilę do piekarnika. Kiedy kawa się ogrzeje zyskuje moc i wspaniały aromat.

★
Jeśli zdarzy nam się przesoliczyć zupę lub sos, to ratujemy potrawę, wrzucając surowego ziemniaka pokrojonego w plasterki. Można do tego też użyć kilku skórek chleba.

★
Jeśli chcemy, aby gruszkę, banany, pieczarki po obraniu i pokrojeniu nie szczybiły, skrapiamy je kwasem cytrynowym. Na pewno będą wyglądały bardzo apetycznie.

(kkau)

Lecznicze jarzyny

Niemalże wszystkie warzywa i owoce mają działanie lecznicze na organizm człowieka, zawierają bowiem niezwykle cenne dla zdro-

A to ciekawe

Jeżeli nie chcesz przytyć unikaj wszystkiego co solone, ostro przyprawione lub wędzone. Dlaczego? Sól i przyprawy wzmagają apetyt oraz wywołują pragnienie. Jeśli koniecznie musisz podjadać między posiłkami, to weź jakiś owoc lub warzywo, dobry jest też chrupki chleb z sezamowym ziarnem.

(ap)

wia witaminy z różnych grup oraz prawie pełen komplet składników mineralnych. Są przy tym produktami niskokalorycznymi, gdyż mało w nich tłuszczów i białek, natomiast dużo wody i niezwykle cennego dla nas błonnika, którego znaczenie doceniono dopiero w ostatnich latach. Jego brak w organizmie jest głównym powodem zaparć, które z kolei przyczyniają się do powstawania różnych chorób, chociażby rak jelita grubego i odczynicy oraz zapalenie wyrostka robaczkowego.

Gdzie szukać błonnika? Przede wszystkim w owocach i warzywach. Innym niezwykle ważnym źródłem błonnika jest chleb razowy. Wśród warzyw wymieniamy się kilka, w których zawartość związków biologicznych jest bezkonkurencyjna. Należy do nich kapusta, marchew, seler, czerwony burak, cebula i czosnek. Przeciętna

dzienna norma zapotrzebowania na błonnik dla dorosłego człowieka wynosi ok. 8 - 10 g.

A oto wykaz warzyw i owoców będących podstawowym źródłem błonnika:

Produkt	Płóść	Błonnik
śliwki suszone	5 sztuk	8,2 g
jabłka	1 średnie	6,8 g
ziemniaki	1 średni	5,3 g
banan	1 sztuka	3,2 g
fasola biała	0,5 szklanki	4,2 g
pomarańcza	1 sztuka	2,9 g
marchew gotowana	0,5 szklanki	2,2 g
szpinak gotowany	0,5 szklanki	5,7 g
truskawki	0,5 szklanki	1,6 g
ogórek	1 sztuka	1,1 g
cebula gotowana	0,5 szklanki	1,6 g

oprac. VIOLA

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

W nadchodzących tygodniach będzie okazja zająć się sekretami oraz sprawami tajemnymi. Odegrają one bardzo dużą rolę w Twoim życiu. Rozmowa z osobą mądrą i wrażliwą da Ci radę co do postępowania w najbliższej przyszłości. Twoja przenikliwość i intuicja wzmogą się w tym czasie. O romansach nawet nie myśl - jeszcze nie pora na nie! Pomyślny dzień - czwartek.

BYK (20 IV - 20 V)

Poczujesz potrzebę wyłączenia się z biegu ważnych spraw. Najlepiej też nie nikomu nie mów o swoich miłosnych przeżyciach. Ktoś z Twoich znajomych prawdopodobnie źle zrozumie o ci Ci chodzi. Dopuszczaj do swego grona towarzyskiego osoby wrażliwe, inteligentne, życzliwe i pomocne. Nic na tym nie stracisz, a możesz zyskać bardzo wiele!!! Pomyślny dzień - sobota.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Otrząśnięta się z niedawnej mgły, która Cię spowiła i zabierzesz się do rzeczy. Życie stanie się bardziej poważne i realne. Jeśli masz dokonać zamierzonych zmian będzie od Ciebie wymagany zdrowy osąd spraw zawodowych. Jest to też czas na sprawy sercowe, ale... o charakterze bardzo intensywnym i poufny. Pomyślny dzień - poniedziałek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Przez pewien czas znajdziesz się między starym a nowym, nie wiedząc jak sobie radzić i z jednym, i z drugim. Jeśli czujesz, że umyka Ci coś ważnego, to pomyśl, że w istocie może zyskujesz swobodę i poczucie

szacunku dla własnej osoby. Odniesiesz duchowe zwycięstwo, jeśli opanujesz emocje grożące Ci klęską. Pomyślny dzień - środa.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Marzec będzie dla Ciebie miesiącem, w którym rozpoczniesz wiele spraw od nowa, pełen ruchu i silnego związku z osobą płci odmiennej. Lubisz górąwać, rządzić, ale może zdarzyć się, że spotkasz kogoś o podobnych upodobaniach. Zamiast rywalizować, spróbuj nauczyć się od tej osoby jak najwięcej. Pomyślny dzień - wtorek.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Sprawy będą toczyć się bez większych napięć, jeśli nie będziesz forsować swoich racji. Gwiazdy podpowiadają, że trzeba uważać na średniej konfrontacji. Ustąp, gdy partner zgłosi żądania. Pozwól, aby ktoś inny „usiadł za sterem”, a Ty tymczasem zajmij się zbieraniem informacji i powstrzymaj od natychmiastowego działania. Pomyślny dzień - poniedziałek.

WAGA (23 IX - 22 X)

Przygotuj się na optymistyczne, lekkie podejście do życia w nadchodzącym czasie. Poddasz się z ochotą pragnieniu podróży, odkrywaniu nowych miejsc i uczeniu się nowych rzeczy. To może wnieść do Twojej codziennej pracy świeży entuzjazm. Nie będzie to najwłaściwsza pora na rozdrabnianie się nad szczegółami, pozostaw to więc komuś innemu. Pomyślny dzień - czwartek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Będziesz rozdarty między sprawami praktycznymi a światem rozrywek i uczuć. Pewnych detali nie da się zlecić innym i mogą Ci one zająć więcej czasu niż chciałbyś na to poświęcić. Nie spiesz się jednak z ucie-

czką od obowiązków i zadań. Jeśli podejmiesz tę próbę, to Twoja samoocena wzrośnie. Pomyślny dzień - niedziela.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Ogarnie Cię uczucie wolności i ożywienia, jak również oczekiwań i sympatii, spotkań towarzyskich i przygód. Odwiedzi Cię w najbliższym czasie ktoś, kto powrócił z pasjonującej podróży. Wiele się dowiesz, co Ci się bardzo później przyda. Nadzieje na szczęśliwy i zgodny związek są bardzo obiecujące. Powodzenia!!! Pomyślny dzień - piątek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Na pierwszym planie znajdzie się dom, rodzina i chwile sentymentalne. Rytm życia będzie powolniejszy, co da Ci okazję obcowania z najbliższymi. Pozwól sobie na luksus zastanowienia się nad sobą, zwłaszcza w dziedzinie uczuć. Ktoś ukochany tęskni, by usłyszeć miłe i ważne

słowa. Stwórz romantyczne tło na specjalne okazie spotkań z ukochaną osobą. Pomyślny dzień - środa.

WODNIK (20 I - 18 II)

Jeśli chodzi o sprawy twórcze, to uda Ci się wiele dokonać. Da się odczuć w ciągu całego miesiąca wpływ planet, pozostających w dość rytmicznym aspekcie do Twojego Słońca. Doda Ci to energii potrzebnej do czynnych, twórczych działań i ważnych związków. Dobrze zapowiadają się też prace z dziećmi. Pomyślny dzień - poniedziałek.

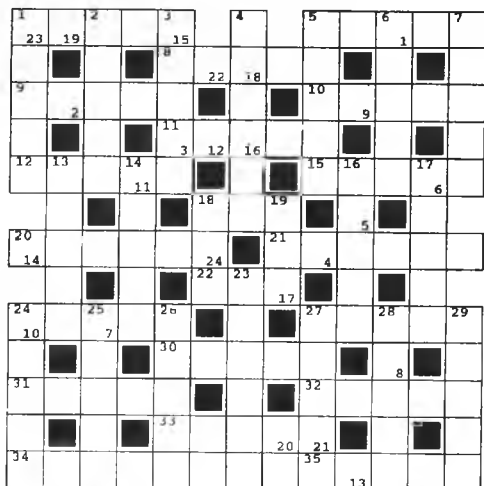
RYBY (19 II - 20 III)

W najbliższym czasie zrobisz niemiłe wrażenie. Marzec będzie dla Ciebie miesiącem ważnym dla miłości, pieniędzy i większego uznania. Będziesz mieć lepszą głowę do interesów i uda Ci się zrealizować niektóre z zesłomiesięcznych pomysłów. Jeśli zajdzie potrzeba, to poproś o wsparcie finansowe! Pomyślny dzień - piątek.

MERKURY I WENUS



Krzyżówka nr 148



Poziomo: 1) dzień następny, 5) mały kamień, 8) coś z pieczywa, 9) w rodzinie, 10) ryba ludojad, 11) gorzalka, okowita, 12) rynek w starożytności Grecji, 15) dzień tygodnia, 18) mierzy około 2,5 cm, 20) mózgu lub brudnej bielizny, 21) kazałnica, 22) zamiast szelek, 24) wielka jaszczurka, 27) pewien odcinek czasu, 30) do fotografii lub pocztówek, 31) ustawienie względem siebie górnej i dolnej szczęki, 32) strona medalu, 33) mieszkancie Italii, 34) charakterystyczne zwierzę Australii, 35) imię żeńskie;

Pionowo: 1) krew, posoka, 2) rybnie gody, 3) lek, strach, 4) mostek nad strumykiem, 5) ryba karpowata, 6) gra w karty, 7) ptak drapieżny lub grzyb, 13) niewielkie wzniesienie, 14) zadrapanie, rana, 16) część tajemnicy do uchylenia, 17) część obiadu, 18) narzędzie do młocenia, 19) dużo drzew, 23) dawna, przedceltycka nazwa Anglii, 24) furman, woźnica, 25) z kremem, 26) miano, 27) miasto w stanie Nebraska nad rzeką Missouri, 28) uchodzi do morza, 29) brak deszczu.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - aforyzm St. J. Leca.

oprac. Piotr Warczyński

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać lub dostarczać wraz z kuponem do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) do 12 marca 1994 r. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne: 200 tys. zł i 50 tys. zł oraz dwie nagrody książkowe.

„G.J. nr 9

Rozwiązanie krzyżówki nr 146

Hasło: *Dzielných los wspomaga.*
Nagrody wylosowali: **Andrzej Stanisławski**, Jarocin, ul. Bema 35/31 (200 tys. zł), **Teresa Szymendera**, Mieszków, ul. Osiecka 41 (50 tys. zł); **Grzegorz Kordus**, Rusko 2, **Piotr Garcazarek**, Żerków, ul. Słowackiego 5 (nagrody książkowe).

Po odbiorze nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubiński 21, tel. fax 37-60.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kaliszczak (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Aleksandra Piliarczyk, Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Bogdan Udzik

STAŁE WSPÓŁPRACOWNICY: Ewa Antkowiak (Żerków), Leszek Bajda, Halina Czarna (Nowe Miasto), Bronisław Dostani, Iwona Kasprzak, Ewa Kosiłowska, Krzysztof Krolak (Żerków), Tomasz Mikołajczak, Agnieszka Piliarczyk, Edyta Piliarczyk, Włodzisław Szymkowski (Kutlin), Paweł Witwicki

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak
WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, 63-200 Jarocin, ul. Młynkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębkowa 16, skr. poczt. 185, 60-069 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517.

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 23-14, kierownik: Regina Błaszczak. Czynne codziennie: 10:00 - 16:00, sobota 10:00 - 12:00.

USŁUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Pacanowski. Redakcja nie odpowiada za treści reklam, ogłoszeń i rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

ISSN 1230-851X